Nr. 40 (2221) Warszawa, Niedziela 10 lutego 1924 r. Rok XX[...]

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Warunki prenumeraty

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie Mk. 5.500.000.—
bez odnoszenia „ 5.000.000.—
na prowin. mies. „ 5.500.000.—
Zagranicą „ 10.000.000.—
Za zmianę adresu 150.000.—

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Niech ży[je] Socjaliz[m]

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia w tekście (przed kron.) Mk. 25[...]
Nekrologi „ 10[...]
zwyczajne „ 150[...]
drobne za jeden wyraz „ 100[...]
Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetr[a]
Dla poszukujących pracy 50% rabat[u]
Ogłoszenia w Nr. niedzieln. o 25% droż[ej]
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej
Każda nowa podwyżka taryfy obowią[zuje] wszystkie przyjęte ogłoszenia [...] dnia zmiany cen bez uprzedniego za[wiadomienia]
Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedyńczy 250.000 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Wybory pod rządami faszystów.

W niedzielę palmową mają się odbyć wybory do nowego parlamentu włoskiego. Ale będą to jedyne w swoim rodzaju wybory, ponieważ wynik ich znany już jest obecnie, a zamiast walki przedwyborczej, jest teror, mający na celu uniemożliwienie wszelkiego ruchu przedwyborczego. Gdy w końcu stycznia socjaliści genueńscy chcieli zwołać wiec, by omówić, jakie zająć stanowisko wobec wyborów, policja pozwoliła im urządzić zebranie prywatne, na które wtargnęła banda faszystów, rozbijając zgromadzenie i raniąc do 50 osób, m. in. posła socjalistycznego Gonzalesa i inżyniera marynarki Rossettiego, odznaczonego złotym orderem w wojnie światowej. Przywódca bandy, poseł faszystowski, po „zwycięstwie" nad uczestnikami zebrania, oświadczył, że faszyści... po wyborach pozwolą na dyskusję.

A zdawałoby się, że faszyści nie potrzebują się uciekać do teroru i gwałtu wobec swych przeciwników, skoro ordynacja wyborcza zapewnia im z góry większość mandatów, a mając w swem ręku cały aparat administracyjny i 300-tysiączną milicję faszystowską, mogą siłą fizyczną poprzeć czy „uzupełnić" gwałt, popełniony na równem i powszechnem prawie wyborczem.

O nowej ustawie wyborczej Mussoliniego pisaliśmy już. Głosowanie odbywa się na listy partyjne, a ta lista, która otrzyma największą ilość głosów w całym kraju (większość ta musi wynosić conajmniej 25% wszystkich oddanych głosów), otrzymuje ⅔ wszystkich mandatów. Pozostałą ⅓ mandatów dzieli się między stronnictwa mniejszości, które, razem biorąc, mogą zdobyć 3 razy tyle głosów, co stronnictwo większości, ale muszą się zadowolić połową jego mandatów.

Ale Mussoliniemu nie wystarczył ten brutalny zamach na równe prawo wyborcze, lecz, by całkowicie ustrzec się od wszelkich niespodzianek, wkroczył on w stan posiadania owych mniejszości, którym teoretycznie przyznał ⅓ mandatów. Uczynił to przy pomocy t. zw. list ubocznych, polegających na następującem podejściu: Faszyści robią gest wspaniałomyślny i udzielają na swych listach miejsca kandydatom innych stronnictw, oczywiście, takim, co do których są bezwarunkowo przekonani, że faszystom krzywdy nie wyrządzą. Ale wzamian za to żądają oni od innych stronnictw umieszczenia kandydatów faszystowskich! Rzecz jasna, że faszyści już postarają się o to, by ci kandydaci przeszli. W ten sposób faszyści nietylko przywłaszczają sobie większość ⅔ mandatów, ale ponadto odbierają innym partjom szereg mandatów z przyznanej im ⅓. Czyli bezprawie i przemoc święci prawdziwie orgje.

Ale i tego nie dość faszystom. Jak donoszą korespondenci włoscy do niemieckich pism socjalistycznych, faszyści bynajmniej nie są tak pewni „miłości" obywateli, jak buńczucznie głoszą na świat cały. Zwłaszcza okręgi południowe sprawiają im dużo kłopotów. Południe Włoch, Sycylja i Sardynja ma b. słabo rozwinięte życie polityczne i dotychczas dość luźno związane jest duchowo z resztą kraju. Wszystkie poprzednie rządy włoskie w ten sposób zabezpieczały sobie mandaty z tych okręgów, że wysuwały kandydatów, cieszących się popularnością u ludności miejscowej. Faszyści, po dorwaniu się do władzy, usiłowali przełamać te dość patrjarchalne stosunki jedynym swym argumentem: siłą fizyczną. Ale bez powodzenia. Ta sama ludność, mało politycznie wyrobiona, która w normalnych warunkach głosowałaby i na socjalistów i na klerykałów czy liberałów— poczuła głęboką nienawiść do faszystów, a nie mogąc im sprostać siłą, napewno dałaby upust swej nienawiści w akcie wyborczym.

By temu przeszkodzić, faszyści dekorują swe własne listy nazwiskami innych stronnictw, szerząc w ten sposób zamieszanie i demoralizację. Znaleźli szereg jednostek bez charakteru i woli, które dały się użyć za narzędzie tej przekupnej polityki, jak np. b. prezydenta ministrów Orlando, marszałka parlamentu de Nicola, b. ministra oświaty Nasi, któremu rząd faszystowski przebaczył nadużycia, o które swego czasu toczył się proces.

Wybory faszystowskie są tedy jedną wielką oszukańczą maskaradą, którą Mussolini urządza chyba tylko dla zagranicy, żeby zachować jakiekolwiek pozory parlamentaryzmu włoskiego. Nowa izba faszystowska będzie sowietem reakcyjnym i posłusznem narzędziem rządu. Przed socjalistami stanęła dwojaka możliwość: albo brać udział w wyborach i przeprowadzić pewną ilość posłów, którzyby wyzyskiwali trybunę parlamentarną do celów agitacyjnych i demaskowania polityki faszystów, albo też demonstracyjnie usunąć się od wyborów, by w ten sposób zaprotestować przeciwko systemowi gwałtów faszystowskich.

Faszyści, być może, chętnie widzieliby kilku posłów socjalistycznych w parlamencie, znowu dla pokazu przed zagranicą. Ale sonie wiadomo, czy to się uda, albowiem socjaliści są rozbici na maksymalistów i zjednoczonych socjalistów, a każdy odłam na własną rękę ma przystąpić do wyborów. Również komuniści zapowiadają odrębną akcję wyborczą. Głosy lewicy rozbiją się więc, przyczem znaczna ilość wyborców lewicowych napewno powstrzyma się od wyborów.

Tak się przedstawia okres przedwyborczy pod rządami faszystów. Jest to odstraszający obraz cmentarzyska politycznego, nad którem czuwają uzbrojone zbiry faszystowskie, by nic i nikt nie naruszył wszechwładzy dyktatorów reakcji i w którem legną się zarazy przekupstwa, demoralizacji, gwałtu i teroru.

J. M. B.

„Pokrzywdzeni" obszarnicy!

W ostatnim artykule zwróciłem uwagę klasy robotniczej na niecne knowania klas posiadających, które pragną za wszelką cenę uniknąć podatku majątkowego i utrudnić dzieło naprawy skarbu — i wogóle utrzymać stan dotychczasowy, stan nędzy klasy robotniczej i szybkiego bogacenia się kapitalistów miast i wsi.

Dziś należy zwrócić uwagę, że ofensywę tę rozpoczęli obszarnicy — żywioł pełen frazesów patrjotycznych i skrajnego egoizmu klasowego.

Nie możemy płacić, nie będziemy płacili podatku majątkowego, zapowiadali pp. ziemianie a gdy Rząd zapowiedział egzekucje — podnieśli bunt, a zaczęli się buntować nie dlatego, że nie mogą płacić, ale dlatego, że nie chcą!

Bo położenie materjalne właścicieli ziemskich jest obecnie lepsze, niż w latach ostatnich, a nawet korzystniejsze niż w latach przedwojennych.

Ilustrują to poniższe cyfry urzędowe.

Rodzaj produktu	Powierzchnia obsiana w tys. hekt.		
	w latach 1909/1913	w roku 1922/3	
		ogółem	w stosunku do lat 1909/1913
Pszenica	1353	1017	75.2%
Żyto	5 87	4645	91.3%
Owies	2749	2515	91.5%
Jęczmień	1265	1199	94.8%
Ziemniaki	2444	2279	93.2%

Mimo jednak, że obszar obsiany nie osiągnął poziomu przedwojennego, zwiększyła się *wydajność roli.*

Rodzaj produktu	Zbiory w tysiącach cetn. metr.		
	w latach 1909/1913	w roku 1922/3	
		ogółem	w stosunku do lat 1909/13
Pszenica	17 044	13 535	79.4%
Żyto	57 485	59 624	103.7%
Owies	28 314	35 224	124.4%
Jęczmień	15 185	16 555	109 %
Ziemniaki	253,000	264 942	104.7%

Gdy więc w latach 1909/13 zbierano z hektara pszenicy 12.6, żyta 11.3, owsa 10.3, jęczmienia 12 i ziemniaków 103.5 cetnarów metrycznych, to w r. 1922/3 pszenicy 13.3, żyta 12.8, owsa 14, jęczmienia 13.8 i ziemniaków 116 cetnar. metr. *) i dlatego też produkcja tych 5-ciu najważniejszych artykułów przewyższyła produkcję przedwojenną z lat 1909/1913 o 4.2%.

Tak więc rok gospodarczy 1922/3 był dla rolnictwa wogóle niezwykle pomyślny i dlatego rolnictwo łatwiej obecnie, niż kiedykolwiek w latach powojennych, może znieść obciążenia podatkowe.

W latach 1919/20, 1920/21 i 1921/22 produkcja była mniejsza, bo zbyt duże przestrzenie leżały odłogiem, ceny produktów rolniczych, w stosunku do cen innych artykułów i płac były niewspółmiernie wysokie, a stan ten utrzymywał się aż do r. 1923 i dopiero w drugiej połowie r. ub. stosunek ten zmienił się cokolwiek na niekorzyść rolnictwa. Trwało to jednak bardzo krótko, a w styczniu r. 1924 ceny płodów rolniczych znowu poszły w górę tak, że np. *cena pszenicy na giełdzie warszawskiej przekroczyła poziom cen światowych.*

Tak np. w dniu 29 stycznia 1924 1 cetnar metryczny pszenicy kosztował w Warszawie 4.38 dolarów, w Berlinie 3.44 dolarów i w Chicago 3.42 dolarów, — żyto zaś dochodziło do cen światowych, płacono bowiem za cetnar metr. żyta w tymże dniu: w Warszawie 2.56, w Berlinie 2.92 i w Chicago 2.90 dolarów.

Oczywiście największe korzyści z wysokich cen pszenicy osiągnęli obszarnicy, albowiem wielka własność stosunkowo większe przestrzenie obsiewa pszenicą, niż własność chłopska.

Nie mam odnośnych dat, dotyczących roku 1922/3, jest to jednak fakt ogólnie znany, potwierdza go i statystyka z r. 1921 i 1922 w którym wielka własność zajęła pod uprawę pszenicy 9.1%, gdy mała własność tylko 6% obszaru.

Następnie wielka własność prod[ukuje] stosunkowo więcej tak popłatnych [...] łów jak buraki cukrowe, których [wyd]ność z hektara wynosiła w r. 1921/[...] a w r. 1922/3 = 189 cent.metr.

A ponieważ wogóle wydajno[ść zie]ra jest w obszarach wielkich duż[a ...] niż w obszarach chłopskich, zate[m rok go]spodarczy 1922/3 był dla obsza[rników ro]kiem świetnego urodzaju.

Stan rolnictwa wogóle, a [...] wielkiego w szczególności z rok[u ...] się poprawia i to dzięki pomocy p[...] Państwa.

W latach powojennych najwię[cej sto]sunkowo odłogów było wśród wielk[iej wła]sności, a że wedle danych Min. Ro[ln. ...] stan odłogów zmniejsza się z roku na [...] tempie szybkim, więc wielka własność [z ka]żdym rokiem znajduje się w położen[iu ko]rzystniejszem.

Dla ilustracji przytaczam cyfry.

Ilość odłogów w hektarach w[...] dla całego rolnictwa: w r. 1918/9=4.6[...] w r. 1919/20 = 2.510.967, w r. 1920[...] 1.133.646 i w r. 1921/2 tylko 370.000.

Z jakiegokolwiek więc punktu w[idze]nia spojrzymy na rolnictwo wogóle [...] własność wielką w szczególności, [...] dzimy zawsze coraz korzystniejszą [...] szarników sytuację materjalną, a j[...] 1922/3 jest dla nich wprost wspaniały[...]

Jeżeli dodamy do tego znany fa[kt ...] dziedziczenia przez obszarników wł[...] li hipotek ziemskich, dzięki czemu p[...] obszarnicy „zarobili" te części maja[...] które do nich nie należały; jeżeli pr[zypo]mnimy, jak wielkie kredyty czerpali [...] Skarbu i jak naciągali Państwo na r[...] „gwarancje" — i jeżeli uprzytomnimy [...] bie fakt, że *prawie wcale* nie płacili w o[stat]tnich latach podatków, — to dojdziemy [...] wniosku, że ten podatek majątkowy, k[tóry] mają zapłacić, lub który ma być wyegz[ekwo]wowany, stanowi zaledwie cząsteczkę te[go] co wzięli od Państwa i nagrabili od kons[u]mentów i czego Państwu, w postaci poda[t]ków nie dali!

I gdyby pp. obszarnicy posiadali cho[ć] trochę poczucia obywatelskiego wobec Państwa, zapłaciliby ten podatek bez szemrania.

Pieniądze mają — dolary, franki, funty, akcje, kosztowności, a gdyby nawet ich nie mieli, mają produkty rolne w śpichrzach, stodołach, i stogach i łatwo mogą zdobyć pieniądze przez rzucenie zapasów tych na rynek.

Ale pp. ziemianie mają pełne usta frazesów o Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, gdy jednak idzie o świadczenia na rzecz tej „Najjaśniejszej" — zamykają wory i kiesy i wypowiadają Jej walkę.

Bo bunt obszarników nie jest buntem przeciwko p. Grabskiemu, lecz buntem ohydnym przeciwko Rzeczypospolitej!

I w walce tej nie mogą zwyciężyć obszarnicy, lecz musi zwyciężyć Państwo.

Bunt obszarników musi być z całą stanowczością złamany!

A. Pączek.

*) Powyższe dane urzędowe wydają nam się przesadzone. Naogół jednak nie ulega wątpliwości, że produkcja rolna zrównała się z przedwojenną. Przyp. Red.

Dodatek drożyźniany dla pracownikó[w] państwowych.

Ministerjum Skarbu zarządziło w d[ro]dze telegraficznej wypłacenie funkcjo[na]rjuszom państwowym w dn. 16 b. m. dop[ła]ty w wysokości 32% uposażenia z dn. 1 [...] tego b. r. Funkcjonarjusze państwowi, k[tó]rzy tego zażądają, otrzymają te dopłaty [w] 6% złotych bonach skarbowych. W int[ere]sie sanacji skarbu i zapobieżenia zw[yżki] cen, Ministerjum Skarbu wezwało wsz[yst]kie ministerja, by wyjaśniły swoim funkc[jonarjuszom ...]

…om, że zarówno sytuacja ekono… kraju, jak i ich interes własny, wy… aby w jaknajszerszej mierze ko… z prawa poboru dodatku w bonach …. (PAT.).

…WA DO OGÓŁU PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

…4 związków i stowarzyszeń pracowni… państwowych ogłasza odezwę, nawołu… pracowników, by dodatek w możliwie …j części pobrali w bonach skarbowych …etrzymywali je, nie rzucając na rynek, …nie zmniejszać ich wartości.

…blizka i zdaleka.

BRONISŁAW SOBOLEWSKI.

Przed kilku dniami odszedł od nas …łowiek wielkiej miary moralnej, wybitny …skromny pracownik i obywatel — Broni…aw Sobolewski. Życie wypełnił pracą. zdo…ył szacunek, uznanie, poważne imię w za…odzie, którego był ozdobą. Kochał ten za…wód prawniczy, służył Prawu i bronił Pra…a, nie jak płatny od sztuki rzemieślnik, ale …ak od natury powołany artysta.

Prawa i tylko Prawa.

Służył mu za czasów niewoli, broniąc …ed sądem wojennym żołnierzy wolności. …ł mu, jako sędzia pokoju za dni oku… niemieckiej; służył, jako minister …iedliwości i jako prokurator Sądu …ższego — za dni kiedy los szczęśliwy …z Temidy polskiej kajdany niewoli. …wił wszędzie, na wszystkich stano… wspomnienie człowieka jasnej my… …rzonego wielkiem poczuciem odpo…ości, czułem i czujnem sumie… …ł przedziwnie prosty i szczery. …nię tego". „Nie mogę uczynić" — …ł głupcom nieodpowiedzialnym i …nym, którzy żądali czynów nie…olnego i nowoczesnego człowieka …a sprawiedliwości. Ulica i jej po… …obchodziły go zgoła. Nie szukał …ści śród gawiedzi, bez względu na …kiego gawiedź ta uczęszcza kościo… …zna, której był żołnierzem, nie by… …orze lepkiego błota na opuszczonej … drodze. Nie przerażały go nieprze… kałuże, które spotykał. Nie gubił w …ch tych złudzeń swoich, ni wiary, gu…ko — kalosze. Wiedział, że bajory …osuszyć, skanalizować, dreny zapu… …i trawą, często obcego, szlachetnego …zenia obsiać. Wiedział, że to praca …a. Że trzeba do niej zaprząc najlep… …i nie pytając o rodowody i metryczki. …o dla niego było pytanie: jest że to …wiek"? jest że to „obywatel"?

…ywatel! wielkie, szlachetne, święte …nie w budującej się demokracji. Mu… …lkiego kościoła, którego plany, we… …o wierzenia, sam Bóg rysował. Taki …nik, wedle jego przekonania — to … albo artysta. Co dla niego znaczą ty… …zędy, odznaczenia? Można być mi… …a z ministra po linji dostojeństw …rji i klas zejść do klateczki, w której mieszczą się prokuratorowie. Kto inny pomyślałby: byłem ministrem, mogę być tylko ministrem, albo czemś od ministra wyższem. Sobolewski uważał, że nie ma urzędu, któryby był wyższy, albo niższy. Istnieje tylko urzędnik, obywatel, człowiek ten sam na wszystkich stopniach drabiny urzędniczej.

Pewnego dnia prosiłem go w imieniu Polskiej Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela o odczyt na temat *kary śmierci*. Nie namyślał się. Wygłosił odczyt doskonały. Nietylko jako wywód prawniczy. Jako wyznanie wiary. Miałem być koreferentem. Nie miałem nic do powiedzenia, do dodania, do ujęcia do tego *klasycznego* wywodu. Nie było argumentu, któryby został pominięty. Wszystkie zostały omówione i odrzucone. Słuchacz, wychodząc, miał nietylko w sercu, ale i w umyśle, pewność, że niema kary głupszej, niż kara śmierci, kary mniej celowej, kary bardziej barbarzyńskiej. Miałem być koreferentem, stanąłem na katedrze, aby — hołd oddać talentowi, wiedzy, polotowi prelegenta. Odczyt ten pozostał niezapomniany dla słuchaczy, dla członków Ligi Obrony Praw Człowieka. Jaka szkoda, że nie został ogłoszony drukiem. Jeżeli przyjaciele zakrzątną się koło zebrania w jedną całość puścizny literackiej po Bronisławie Sobolewskim: jego odczytów i jego artykułów, jego wniosków prokuratorskich i jego wyroków i jego okólników ministerjalnych, — niechaj nie zapomną i o tym odczycie! W nim najbardziej uwydatniły się wszystkie cechy umysłu i charakteru zmarłego. Byłaby szkoda bardzo wielka, gdyby ten odczyt o karze śmierci miał ulec zapomnieniu. Powinien pozostać, jako trwała pamiątka, jako krystalizacja literacka tego, czem i kim był Sobolewski, nietylko, jako prawnik, ale i jako charakter, nietylko jako urzędnik, ale i jako obywatel! Kto odczyt ten przeczyta i przemyśli, ten nie dopuści więcej do umysłu swego myśli, jakoby kara śmierci miała jakąkolwiekbądź podstawę prawną czy moralną. Odczyt ten był też świadectwem kultury, jakie wystawiła sobie inteligencja polska w osobie ministra sprawiedliwości i prokuratora. Zazwyczaj — zawodowi prawnicy najbardziej się ociągają, gdy chodzi o łamanie zastarzałych przesądów w tej dziedzinie. We Francji i po dzień dzisiejszy obowiązuje kara śmierci i nie starczyło czterech rewolucji, aby ten rodzaj kary raz na zawsze usunąć z kodeksu. Nie pomogły nawet uchwały izby deputowanych; popularna opinja publiczna przeszła i nad temi uchwałami do porządku dziennego! U nas, u progu wskrzeszonego państwa polskiego stanął minister sprawiedliwości i zawołał: nigdy nie dopuścimy kary śmierci do kodeksu polskiego kar głównych!

Odszedł Sobolewski od nas, żegnany żalem wszystkich, którzy go znali. Pogrzeb jego był manifestacją społeczną. Mówcy pogrzebowi uwielbili jego cnoty, przedewszystkiem prawnicze. My tu kładziemy wieniec nieśmiertelników na mogile CZŁOWIEKA.

Henryk Bezmaski.

Ubezpieczenie od bezrobocia.

Z KOMISJI OCHRONY PRACY.

Na posiedzeniu dnia 9-go b. m. przyjęto na komisji art. 8 ustalający normy zasiłków pieniężnych. Posłowie z P. P. S. i N. P. R. domagali się zachowania norm z dawnego projektu komisyjnego od 30 — 60%, zależnie od stanu rodziny.

Komisja jednak zgodnie z wnioskiem rządowym przyjęła normy niższe od 30 — 50%. Odsetki te mają być obliczane tak samo jak i wkładki od zarobków faktycznych. Komisja zgodziła się na wniosek tow. Ziemięckiego, ażeby, jeśli do czasu wypłacania zasiłku ulegną zmianie zarobki tej kategorji robotników, do której należy dany bezrobotny, w tym samym stopniu zmieniona została norma zasiłku brana jako podstawa do obliczania zasiłków.

Pos. Trepka (L. N.) proponował, ażeby można było w poszczególnych wypadkach zasiłki pieniężne zastąpić świadczeniami w naturze (żywność i t. p.), oraz, ażeby Minister Pracy mógł poddawać działaniu ustawy lub zwalniać na pewien czas poszczególne okręgi, lub gałęzie pracy.

Tow Gardecki, Stańczyk i Ziemięcki oraz posłowie z N. P. R. wypowiedzieli się przeciwko tym wnioskom, wskazując jakie w razie przyjęcia tych wniosków mogłyby wyniknąć komplikacje i nadużycia.

Wnioski te były postawione wskutek nadawania projektowanej ustawie ubezpieczeniowej charakteru opieki społecznej. Byłoby rzeczą wysoce niesłuszną, gdyby robotnik ubezpieczony, opłacający wkładki, miał zamiast zasiłków pieniężnych w wysokości, w ustawie przewidzianej, otrzymywać „zupki", lub na podstawie rozporządzenia ministra był pozbawiony prawa do świadczeń.

Wnioski pos. Trepki zostały odrzucone. Utrzymano 10 dni od dnia zarejestrowania się jako okres (karencyjny), po którym dopiero bezrobotny otrzymać może zasiłek. Wniosek P. P. S. i N. P. R. skrócenia tego okresu do dni 7, tak jak to jest w innych państwach, odrzucono, jak również wniosek prawicy przedłużenia tego okresu do dni 14.

Okres, w ciągu którego może bezrobotny pobierać zasiłki oznaczony został na 13 tygodni, okres ten może jednak być przedłużony przez Ministra Pracy na wniosek Zarządu głównego funduszu ubezpieczeniowego.

Do przepisów o tem, jaką pracę, jako odpowiednią, obowiązany jest bezrobotny przyjąć dodano na wniosek P. P. S., iż bezrobotny tylko wtedy obowiązany jest przyjąć pracę poza miejscem jego zamieszkania, jeśli będzie mu zapewniona możność otrzymania mieszkania.

Książki nadesłane.

Platona Uczta. Przełożył, wstępem, objaśnieniami i ilustracjami zaopatrzył Władysław Witwicki. Książnica Polska. 1924.

T. Sierzputowski i S. Klebanowski. Elementarz rachunkowy. Cz. II. (Drugi rok nauki). Książnica Polska. 1923 r

W sprawie zabezpieczenia bezrobotnych pracowników

Od komisji porozumiewawczej pracowniczych Zw. Zaw. otrzymujemy nast. komunikat:

W najbliższych dniach wejdzie pod obrady plenum Sejmu ustawa o bezrobotnych. Do projektu tej ustawy podpisane organizacje wniosły poprawkę, by ustawa odnosiła się również do pracującej inteligencji. Poprawka ta przy pierwszem czytaniu w Komisji Ochrony Pracy upadła większością 9 głosów przeciw 8. Gdyby stosunek taki miał się utrzymać podczas głosowania na plenum — setkom tysięcy inteligentnego proletarjatu grozi wyjęcie z pod opieki prawa.

Sprawa zabezpieczenia na wypadek bezrobocia ma pierwszorzędne znaczenie dla całej inteligencji pracującej W ostatnich czasach zwolnione zostają setki pracowników biurowych, bankowych, handlowych i miejskich — pomnażają one wraz ze zwolnionymi pracownikami państwowymi rzesze wydziedziczonych, pozbawionych opieki i ochrony.

Stan taki jest niebezpieczny nietylko dla poszkodowanych, ale również podważa normalne stosunki w państwie.

Ustawa musi obejmować wszystkich pracowników zarówno umysłowych jak i fizycznych.

Podpisane organizacje wynoszą uroczysty protest przeciw zlekceważeniu żywotnych interesów inteligencji pracującej przez większość Komisji Ochrony Pracy w Sejmie.

Wzywamy wszystkich członków do solidarnego i stanowczego współdziałania z organizacjami zawodowemi celem udaremnienia uchwalenia ustawy w formie krzywdzącej rzesze pracowników umysłowych.

(Następują podpisy kilkunastu organizacji).

Bezrobocie.

W STRYJU.

Podajemy według „Dziennika Ludowego":

Ogólne bezrobocie, które objęło robotników w Polsce, nie ominęło klasy pracującej w Stryju, mianowicie dotknięte są bezrobociem prawie wszystkie tartaki, rafinerje nafty i fabryka zapałek. Oliwy do ognia dolewa tutejszy fabrykant S. Borak, który sam nie dotrzymuje żadnej umowy i namawia innych, żeby byli twardzi i nie dawali pełnego wzrostu drożyzny, jak to ostatnio było z młynarzami. Obecnie trwa strajk w firmie Boraka o niedotrzymanie umowy. Ten pan jest dziwnie silny wobec tutejszych władz, a robotnicy zwracają się, żeby władze zachowywały się neutralnie.

Przed kilku dniami obradowała tutejsza Rada Związków Zaw., zastanawiała się nad kwestją bezrobocia i uchwaliła zwrócić się do władz i Sejmu, by w najkrótszym czasie można było wypłacać zapomogi bezrobotnym.

…KSY RŻEWSKI.

Orla dusza.

Ich rozstrzelano
Za miastem, pod szarą ścianą..,
A ranek był zimowy,
Słońce świeciło i na śnieg liljowy
Kładło swych blasków baśń zaczarowaną,
Śnieg był tak dziwnie srebrzysty i czysty,
Dzień był od mrozu, jak łza, przezroczysty...
Ich rozstrzelano...

E. Słoński: *„Ta, co nie zginęła"*.

Jeden z pisarzy wypowiedział dobit…e zdanie, że „kto w dwudziestym roku ży…ia nie był radykałem, ten w czterdzies…ym będzie napewno łajdakiem"... I słusz…nie!...

Bo kto jak kto, ale młodzieniec, to człowiek, którego nie zmogły jeszcze ciemne życia moce. To orzeł: „który sięga tam, gdzie wzrok nie sięga" — który łamie „czego rozum nie złamie"... Młodość to szczytne o ideały Jutra bojowanie, to zapał, wiara, siła prężąca w słońcu swoje ramiona, to wielka ofensywa ducha przeciwko przyziemnym pełzającym gadom ziemi... Młodość to walka z oportunizmem i kompromisem życiowym, to zrywanie maski obłudy i hipokryzji, to wyzwanie rzucone w twarz staremu światu!... Młodość to zrywanie kajdan duchowych i społecznych, to …ielki pochód dziejowy lepszej cząstki …dzkości, wojującej o postęp, wiedzę, dla …szystkich światło i szczęście... Młodość … piękno, szlachetność, bezinteresowność, …lka z złem, przeżytkami i nawiązanie … tradycji, do nieśmiertelnej pamięci je…ch duchów, promienistych Filaretów i …omatów...

Młodość to konfederaci Barscy, to u…i pod Somo - Sierą, to szum orłów na…leońskich ponad pułkami polskimi, to …nomularstwo z Łukasińskim na czele, …Belwederczycy z Wysockim, to Bem w … r. gromiący najeźdźców austrjackich, …zasady ks. Ściegiennego, „Czerwoni" z Mierosławskim w 1863, to Dąbrowski na barykadach komuny, to Bardowski, Osiński, Pietrusiński, Okrzeja, Kapiś legjony Piłsudskiego i nieprzejednana walka z zaborcami... Jakżeby beznadziejnie wyglądały nasze dzieje, gdyby nie było tych porywów młodości?... Każdy bunt działał zawsze ożywczo na atmosferę społeczną, przepojoną miazmatami ugody i niewoli... Młodości!... któż zdoła wypowiedzieć i wyśpiewać siłę twych porywów i piorunowych czynów!...

Antoni Kmiecik, instruktor bojowy P. P. S. rodem z Piotrkowa rozstrzelany w r. 1907 w Łodzi przez Sąd polowy, był wzorem tej bujnej i pięknej młodości... Entuzjasta, romantyk, umiejący jednak praktycznie realizować swoje ideały. Z zawodu krawiec, najpierw zorganizował w organizacji partyjnej i związkach swoich kolegów. Samouk, kształcił się usilnie w godzinach wieczorowych, rozmiłowany był w dziełach wieszczów narodowych. Wielkie te wskazania były dla niego drogowskazem życiowym. Rwał się do czynu, do orężnej rozprawy z najeźdźcami...

Wstąpił do bojówki, a po ukończeniu szkoły instruktorskiej w Krakowie, objął łódzki okręg, przeprowadzając jednocześnie ubojowienie całej organizacji. Brał czynny udział w kilku zamachach.

W Łodzi szalały w r. 1907 represje, prowokatorzy na czele wojska i policji przeprowadzali masowe aresztowania wśród robotników. Rozkonspirowani działacze wyjeżdżali do innych okręgów lub zagranicę, Kmiecik wyjeżdżać nie chciał. Tropił i tępił bezlitośnie prowokatorów. Raz przechodził ulicą Andrzeja, gdy w tem z za rogu wypadł znienacka patrol żołnierski z żandarmem na czele. Skierowano w jego stronę karabiny z okrzykiem: „ruki w wierch". Zamiast „ręce w górę" Kmiecik wydobył błyskawicznie browning i strzelił w twarz żandarmowi... Rozpoczęła się bezładna strzelanina za uciekającym i wtedy podczas ostrzeliwania, zaciął mu się nieszczęśliwie browning. Z konieczności, nie mając się czem bronić, wpadł do jednego z domów przy ulicy Piotrkowskiej gdzie go schwytano... W Urzędzie Śledczym poddano go straszliwym torturom, w nadziei, że te go zmuszą do zeznania. Lecz Kmiecik zaciął się i nie wyrzekł ani słowa. Wybito mu zęby, złamano mu żebro, lecz pomimo ran nie wydał nawet jęku... Jako schwytany z bronią w ręku, stanął nazajutrz przed sądem polowym w Łodzi. Na zapytanie przewodniczącego Sądu, czy przyznaje się do winy, odrzekł, że nie żałuje swego czynu a jeżeli będzie miał sposobność, to będzie tępił pachołków carskich jak szkodliwe robactwo...

Kmiecik mieszkał u nas, więc aresztowano również moją matkę. Ażeby nikt nie ucierpiał z racji jego czynu, Kmiecik oświadczył, że w domu gdzie mieszkał nikt nie wiedział o tem, że należy do bojówki, był zakonspirowany z zrozumiałych przyczyn i uważa aresztowanie mojej matki za dowód nadmiernej gorliwości żandarmskiej, która w tani sposób chce się popisać przed swoją władzą... Na skutek tych zeznań sąd polowy uniewinnił matkę i polecił natychmiastowe wypuszczenie jej na wolność. W ostatniem słowie Kmiecik dumnie oświadczył, że jest żołnierzem rewolucji, należy do organizacji bojowej P. P. S., która tak długo będzie spiskować i urządzać zamachy, dopóki nie wypędzi zaborców z kraju. „Mnie rozstrzelacie — rzekł — ale pamiętajcie o tem, że zostaną się następcy, którzy dalej prowadzić będą rozpoczęte dzieło".

Mojej matce wręczył kartkę adresowaną: „do Przeboja". W liście przedśmiertnym, jako motto, umieścił następujący wiersz Asnyka:

„Zresztą, niech wszystko niepamięć pochłonie,
Co nosi doli osobistej piętna.
Niech się rozwija dalej w swoim łonie
Ta walka z losem — smutna i namiętna,
Bo oto w świetle grobu tajemniczem
I ból i rozkosz zarówno są niczem!!!"

W liście wzywał młodzież rewolucyjną Łodzi, ażeby nie ugięła się przed prześladowaniem caratu. List zakończył słowami J. Słowackiego: — a gdy czas przyjdzie „idźcie po kolei jak kamienie przez Boga rzucone na szaniec".

Umierał tak, jak przystało na żołnierza rewolucji... Odrzucił opaskę i patrzył śmiało w wycelowanych w pierś jego dwanaście karabinów. Rostrzelano go w lasku konstantynowskim pod Łodzią wraz z innymi trzema rewolucjonistami.

Oto ułamek życia i śmierci jednego z najdzielniejszych.

Czy mogła Polska spodleć, mając takich synów?...

Młodzież rewolucyjna zwiastowała gromy i burze, w ciężkiej atmosferze moskalofilstwa i orjentacji dwugroszowej. Andrzej Kmiecik w rozmowach swoich wyrażał pragnienie, ażeby w momencie rozstrzygającym nie załamał się moralnie w obliczu tortur i śmierci... Entuzjazm jego, umiłowanie poezji romantycznej, było jakby przygotowaniem duchowem do nieuniknionej Golgoty socjalistycznego bojowca.

Nie zapomnę nigdy tej chwili, kiedy ukryty za parkanem jednego z domów, przy szosie konstantynowskiej, w mroźny, szary ranek, ujrzałem pędzącą bryczkę, a w niej skutego kajdanami, w otoczeniu kilkunastu kozaków, Kmiecika...

Był blady, lecz w oczach jego paliło się płomieniem niezłomne spojrzenie... Pięści moje zaciskały się w poczuciu bezsiły...

Powiew śmierci unosił się nad głową skazańca, który pomimo to rozglądał się wesoło dokoła. Obcował z czekającą go śmiercią, jak z siostrą... Z nieznanych zaświatów wzywali go z mroków mogił Łukasiński, Traugutt, Okrzeja...

Wyciągnąłem machinalnie ręce na pożegnanie ostatnie, w Twoją stronę, druhu serdeczny...

gdyż głód i nędza grozi śmiercią głodową tysiącom robotników.

KRYZYS W PRZEMYŚLE HUTNICZYM.

Czytamy w pismach łódzkich:

Huta Bankowa ma zatrzymać jeden z dwuch czynnych pieców. Ma być również wkrótce zatrzymana kopalnia rudy żelaznej „Młynek". W ostatnich zaś dniach został rozebrany wielki piec na węglu drzewnym w zakładach „Bliżyn".

Senator chjeński p. Popowski z kieszeni robotników chce płacić podatek majątkowy

Dyrekcja Zakładów Ostrowieckich wywiesiła w dn. 8 lutego następujące ogłoszenie:

„Niniejszem zawiadamia się, że, na mocy decyzji Zarządu Głównego, od dnia 1 lutego r. b. dodaje się do akordów i dniówek 150% w stosunku do płac styczniowych. Jednocześnie uprzedza się, że od dnia 1 marca r. b. pobory będą zrewidowane, lecz nie mogą przekraczać norm styczniowych o 75%. Kto z robotników do dnia 15 lutego r. b. nie zgłosi się do biura wydziału, w którym pracuje, i nie wyrazi swej zgody na ten warunek, będzie uważany za zwolnionego od dnia 1 marca r. b.

Dyrekcja Zakł. Ostrowieckich
A. Kozierowski.

* *
*

Z ogłoszenia niniejszego wynika, że Zakłady Ostrowieckie gotują się do obniżenia płac robotniczych, a ma się to stać, „na mocy decyzji Zarządu Głównego", na czele którego stoi ósemkowy senator p. Popowski.

Ogłoszenie to zredagowane jest w tonie niezwykle prowokacyjnym. Grozi ono tym, którzy w ciągu 7 dni od daty tego ogłoszenia nie zgodzą się na „rewizję" płac, — wydaleniem. Ofensywa kapitalistów przeciwko naprawie skarbu i robotnikom ujawniła się i w Zakładach senatora endeckiego, p. Popowskiego, szczególnie jaskrawo.

Na jednem z posiedzeń Senatu, gdy pewien mówca rzucił pytanie: „któż wreszcie da Skarbowi pieniądze na naprawę waluty?!" — p. senator Popowski odrzekł: **„my damy"**. Gdy jednak nadeszła chwila zrealizowania tej obietnicy przez wpłacenie podatku majątkowego, p. Popowski obniża płacę robotnikom, aby cały ciężar podatku majątkowego od Zakładów Ostrowieckich przerzucić na robotników tych Zakładów.

Drożyzna.

FILANTROPJA WŁÓKIENNICZA.

Łódzcy hurtownicy obniżyli ceny posiadanych towarów o 50%, t. j. o tyle, o ile spadł kurs dolara, wedle którego ostatnio kalkulowanie ceny w przemyśle włókienniczym. W tym samym stosunku powinny uledz zniżce ceny w handlu detalicznym, który korzystał z kredytu dolarowego. Tymczasem detaliści warszawscy, zgrupowani w sekcji włókienniczej Stow. kupców polskich, którzy, wprowadziwszy sprzedaż na raty trzymiesięczne, wyśrubowali ceny o 100% i całą wartość sprzedawanych towarów inkasowali przy pierwszej racie, obecnie zawiadomili oddział walki z lichwą przy Komisarjacie Rzadu, iż od dn. 9 lutego cennik towarów włókienniczych obniżaja od... 22—25%. Oczywiście — wobec stabilizacji marki polskiej — są to kpiny z klijenteli, która odpowiedzieć na to winna wstrzymaniem się od zakupów.

SPEKULACJA CUKROWNICZA.

Związek cukrowni, udzieliwszy ostatnio drobnej zniżki organizacjom spożywców, postanowił odbić sobie to doliczaniem do rachunków spółdzielni podatku obrotowego, który obciążać winien cukrownie, nie zaś spożywców. W sprawie tej niezbedna jest interwencja nadzwyczajnego komisarjatu do walki z drożyzną, którego poprzedni kierownik p. Bajda, zaniedbujac interesy spożywców, rozzuchwalił niesłychanie magnatów cukrowych.

ZNOWU „KOOPROLNA".

Kooperacja rolna, której akcja, polegajaca na wywozie zboża *na rachunek podatku majatkowego*, zrobiła sromotne fiasco, postanowiła się odbić na nowej kombinacji. Zakupione na podatek majątkowy zboże chce wywieźć za granicę pod postacią rekompensaty za sprowadzane do kraju nawozy sztuczne. Ale „Kooperacji rolnej" wszystko wolno, bo to jest obszarnicza potęga, agrarny Lewiatan, który umie narzucić swoją wolę Rzadowi. P. Zygmunt Chrzanowski stoi na czele Kooprolnej, a jednocześnie jest członkiem Komitetu Organizacyjnego Banku Emisyjnego.

EKSPERTYZA SZEWCKICH KALKULACJI.

Po ostatnich rewizjach, dokonanych przez Oddział walki z lichwą w magazynach szewckich i po zabraniu znacznej ilości obuwia, w celu dokonania przez władze ekspertyzy, dla wykazania niesłusznych i nadmiernych cenników szewckich, urzędowo stwierdzono że kalkulacja szewcka jest zbyt wygórowana i conajmniej lichwiarska. Ekspertyza wykazała na pewną ilość dokonanych sprawdzeń kalkulacji w dniu wczorajszym 9 b. m., że 25% szewców uprawia lichwę. Jako charakterystyczny przykład, przytaczamy fakt skierowania przez Urząd walki z lichwą oskarżenia niejakiej Celińskiej, właścicielki sklepu obuwia, Chmielna nr. 2, do sądu dla spraw lichwiarskich. Celińska na parze obuwia, według opinji ekspertów, pobierała 14.000.000 mk. za dużo. Dalsza ekspertyza przeprowadzona będzie w poniedziałek.

Sprawy skarbowe

Ostatni bilans P. K. K. P.

Zamknięty w dn. 31 stycznia bilans P. K. K. P. wykazuje zadłużenie Skarbu Państwa w sumie 238 tysięcy miljardów.

Zadłużenie to dekadami wzrastało w następujący sposób:

od 1 do 10 stycznia 111.5 tysięcy miljardów
„ 11 „ 20 „ 147 „ „
„ 21 „ 31 „ 238 „ „

po przeliczeniu na franki złote zadłużenie Skarbu Państwa w P. K. K. P. wzrosło w styczniu o 40 miljonów fr. zł., gdy preliminarz przewidywał deficyt 50 miljonów fr. Dług styczniowy przeznaczony został na stworzenie rocznego kapitału obrotowego dla kolei państwowych i na wypłaty dodatku drożyźnianego dla urzędników za m. styczeń. Zadłużenie zatem nie obciążyło ogólnej gospodarki państwowej i to głównie umożliwiło doprowadzenie preliminarza za luty do stanu bezdeficytowego i do wstrzymania druku marek na potrzeby budżetowe Skarbu Państwa.

Połów dolarów.

Stabilizacja marki polskiej, wywołana zatrzymaniem druku marek wywołała masowe wyzbywanie się dolarów. Dzięki temu w czasie od 20 stycznia do 8 lutego P. K. K. P. zwiększyła swoje zapasy walut obcych o 5 miljonów dolarów.

Bony podatkowe.

Emisja bonów podatkowych przyczynia się — chociaż w nieznacznej jeszcze mierze — do zwiększenia gotowizny obrotowej, której brak odczuwa się w handlu i przemyśle.

Zapotrzebowanie na bony wzrosło zwłaszcza w dniach ostatnich, jak o tem świadczą dane centrali P. K. K. P. Gdy do dn. 6 b. m. w centrali bonów podatkowych sprzedano ogółem za 44.600 fr. złotych, w dn. 7 b. m. wpływ za bony doszedł do 56.500 fr., w dn. 8 b. m. do 96.935 fr., wczoraj zaś do południa doszedł do 138.645 fr.

Weksle złotowe.

Rada Nadzorcza P. K. K. P. wystąpiła do Ministra Skarbu o prolongowanie przyjmowania do dyskonta weksli markowych do dnia 1 kwietnia.

Stopę procentową od weksli złotowych postanowiono oznaczyć na 12%, od pożyczek zaś towarowych w złotych i otwartego kredytu złotowego na 16% w stosunku rocznym.

Nowe kasy skarbowe.

Wobec licznego napływu podatników, wpłacających podatek przemysłowy, zaliczki na podatek majątkowy i inne daniny zwaloryzowane, istniejąca liczba kas skarbowych okazała się niedostateczna. Narazie zwiększono ilość okienek w kasach przy ul. Długiej Nr. 42, przy ul. Nalewki 2, przy ul. Wileńskiej 15 i Marszałkowskiej 56. Ogółem czynne są w Warszawie 22 kasy, w których panuje nadmierny ruch. Uruchomienie większej ilości kas motywuje się brakiem (?) odpowiednich pomieszczeń.

Dwa procesy.

Piszą nam z Zamościa:

W dn. 26 stycznia odbyły się w Zamościu dwa charakterystyczne dla tutejszych stosunków procesy karne, które wzbudziły w miejscowej opinji publicznej żywe zainteresowanie.

Pierwszy proces z art. 172 k. k. prowadzony był przez Sąd Pokoju I Okręgu przeciwko ob. Ryszardowi Ostrowskiemu z powodu, iż ten *ośmielił się, będąc świadkiem w sprawie sądowej, odmówić, jako bezwyznaniowy, złożenia przysięgi*. Sprawę powyższą sędzia pokoju Franczak wszczął z urzędu. Sędzia ten nie zna widocznie *art. 111 i 112 ustawy konstytucyjnej, gwarantujących obywatelom nietylko wolność wyznania, ale i wolność sumienia; art. 99 ustawy postępowania karnego, zwalniającego wyznania i grupy, nie uznające przysięgi, od tego aktu religijnego; oraz dwóch orzeczeń Sądu Najwyższego (podanych do wiadomości sądów w numerze dziewiątym „Orzecznictwa Sądów Polskich 1923 roku), które, opierając się na wyraźnem brzmieniu obowiązujących ustaw, kategorycznie wyjaśniają sądom, że nie wolno jest zmuszać środkami karnemi do przysięgi sądowej bezwyznaniowców!!* — Sąd Pokoju z art. 172 k. k. (mówiącego zresztą nie o odmowie przysięgi, a o odmowie zeznania), skazał Ostrowskiego na *3 miljony mk. pol. grzywny i poniesienie kosztów sądowych.*

Sprawa ta znajdzie naturalnie swój epilog w wyższej instancji.

Druga charakterystyczna sprawa odbyła się w Wydziale Karnym tutejszego Sądu Okręgowego. Na ławie oskarżonych zasiadł ks. Józef Widawski, jeden z filarów miejscowej czarnej reakcji, oskarżony o to:

1) że, utworzywszy w dn. 9 kwietnia 1923 r. w Dubie, powiatu tomaszowskiego, zbiegowisko publiczne, składające się z kilkuset parafjan katolików, podżegał do rozebrania wspólnemi siłami nieczynnej cerkiewki prawosławnej i usunięcia z niej inwentarza cerkiewnego z pobudek nienawiści religijnej, zmuszając jednocześnie groźną postawą tłumu policjantów miejscowego posterunku, usiłujących przywrócić spokój, do niewykonania tego obowiązku; przyczem, sam tłumem tym kierując, brał czynny udział w jego wybrykach (występek z art. 122 cz. I ust. I i II k. k.),

2) o to, że w tym samym czasie i miejscu, wynosząc ze zdemolowanej cerkiewki obraz święty, wyobrażający Matkę Boską lub Chrystusa, „upuścił" go na ziemię i znieważył publicznie kopnięciem nogi (zbrodnia z art. 73 cz. I ust. 2 k. k.).

Oskarżony, znajdujący się na wolności za kaucją w wysokości pół miljarda mk., tłomaczył się, że... cerkiewkę uważał za prawnie należącą do kościoła katolickiego, a wobec niezdecydowanej pod tym względem postawy rządu, chciał sprowadzić fakt dokonany!!

Obciążające dla oskarżonego zeznania złożył m. in. komendant policji na powiat tomaszowski Józef Rust, który scharakteryzował działalność ks. Widawskiego jako wichrzycielską i warcholską.

Kiedy trzeba było sprowadzić go do sędziego śledczego, to policja nie mogła tego zrobić, ponieważ ks. Widawski oddawał się libacji. Był on pijany do nieprzytomności tak, że policja zmuszona była czekać cały dzień i dopiero nazajutrz, kiedy otrzeźwiał, zaprowadziła go do sędziego. Ambony używał on do celów politycznych.

Jak słychać, ks. Widawski został w czynnościach duchownych przez swoje władze zawieszony.

Po zbadaniu szeregu świadków, Sąd Okręgowy w Zamościu wydał wyrok, skazujący ks. Józefa Widawskiego na karę więzienia zastępującego dom poprawy, przez jeden rok ze skutkami z art. 26, 30 i 34 k. k. i na poniesienie kosztów postępowania karnego, przyczem z drugiego zarzutu, opartego na art. 73 cz. I ust. 2 k. k. (sponiewierania świętego obrazu) został uniewinniony.

Obserwator.

Prokurator pułk. Gańczarski i jego interesy.

Posłowie nasi tow. Moraczewski i Malinowski wnieśli do p. ministra spraw wojskowych interpelację w sprawie postępowania i urzędowania prokuratora Sądu D. O. K. II w Lublinie i pułkownika w czynnej służbie, zwącego się obecnie Arturem Gańczarskim.

Wielostronny ten mąż jest współwłaścicielem kinoteatru „Corso" w Lublinie i posiada 25 proc. udziału. Kinoteatr ten po godz. 21-ej rozpoczyna kabaret „Varieté", w którym p. Gańczarski też 25 proc. udziału posiada. Dalej jest spólnikiem nowoutworzonej fabryki w Lublinie „Gaśnic".

W r. 1922 powstał oddział stowarzyszenia **„Zrzeszenie Pracy — Spółdzielnia Zarobkowa"**, oparty na własnym statucie, a którego wyłącznem zadaniem było i jest wynajdowanie pracy swoim członkom. Centrala stowarzyszenia znajduje się w Warszawie, gdzie prezesem Rady Nadzorczej jest **gen. Józef Haller.** Statut tego stowarzyszenia zawiera postanowienia, iż nie wolno wchodzić w stosunki z żywiołami „niepatrjotycznemi". Statut tego stowarzyszenia nie dopuszcza jakichkolwiek dostaw lub handlowych tranzakcji.

Oddział tego stowarzyszenia w Lublinie założył p. Gańczarski, werbował członków i sam stanął na czele pierwszego zarządu.

W kole lubelskiem utworzono sekcję handlową pod kierownictwem kpt. Tadeusza Koziełła (obecnie w rezerwie), który był w roku 1922 doradcą prawnym dowódcy O. K. II.

Pułk. Gańczarski skłonił koło stowarzyszenia (wbrew statutowi) do chwycenia się dostaw wojskowych. W lecie 1922 r. z polecenia płk. Gańczarskiego stanął po raz pierwszy do dostaw wojskowych w imieniu koła dr. Koziełł i otrzymał od szefa Intend. D. O. K. II. płk. Piotra Lewandowskiego, zamówienie na pełne zaopatrzenie wojsk na terenie D. O. K. II we wszystkie artykuły.

Dostawa ta szła w dziesiątki miljonów, co na ówczesne czasy było olbrzymią sumą. Ubiegały się o nią i inne firmy, zarówno polskie, jak też żydowskie, m. in. „Rozwój" z Chełma. Współubieganie się tylu firm, oferentów i konkurentów oraz przewlekłe rokowania, skłoniły kilku petentów wraz z dr. Koziełłem do stworzenia na poczekaniu trustu „Zrzeszenia firm" i wycofania się z przetargu w ten sposób, że dostawę wzięło „Zrzeszenie Pracy", reprezentowane przez dr. Koziełła, a wykonanie dostaw zgodnie podzielono między kupców, już bez względu na ich wyznanie, co dało początek zmonopolizowaniu dostaw wojskowych.

Ojcem chrzestnym tego „Zrzeszenia firm" był płk. Gańczarski, który w dniu przetargu dał pełnomocnictwo „Zrzeszenia Pracy" p. Pulińskiemu i polecił mu przeprowadzenie powyższej organizacji i dostawy.

Po raz pierwszy „Zrzeszenie Pracy" wbrew statutowi, wzięło dostawę, ale zaraz ją sprzedało „Zrzeszeniu firm", za pół proc. brutto, czyli dostawcami wojskowymi znowu wbrew statutowi, pozostali do dziś dnia, tworząc „Zrzeszenie firm":

a) Puliński, Radomski i Szmul Betman w Lublinie;
b) „Snop" w Chełmie (dr. K. Hellender, M. Horowicz, Gildwark);
c) „Kłos" w Kowlu (Kropiwnikier, Honig i Cinn);
d) „Ziemplód" w Równem (Josel Gojchrach, Srul Wołodarski, Henryk Kupferschmidt i Józef Rappaport, b. prokurator XII D. P.).
e) Gellman, Buchwald, Ambrozik, Szyja i Abraham Frischowie.

90 proc. wymienionych właścicieli firm i subdostawców **nigdy** w wojsku polskiem nie służyło.

W ostatniej chwili Puliński połączył się z bankrutującym Bankiem Rolniczym, ale to nie zmienia postaci rzeczy, ani to, iż Dep. VII wydał rozkaz płk. Lewandowskiemu usunięcia od dostaw firmę „Ziemplód" i właścicieli.

Jak głęboko w życie wojskowe sięga „Zrzeszenie Pracy", dowodzi fakt, że zaraz po zawarciu opisanego interesu, płk. Gańczarski zwołał Walne Zgromadzenie koła lubelskiego, zaprosił na nie gen. Józefa Hallera i otrzymał publiczną pochwałę, co wpłynęło fatalnie na korpus oficerski służby gosp. D. O. K. II, którzy przekonali się dowodnie, iż oficerom wolno organizować interesy handlowe i brać w nich udział.

Nawiasem wspomnimy, że Skarb Wojskowy sprzedał w 1923 r. fabrykę wojskową marmelady w Białej Podlaskiej „Zrzeszeniu Pracy" bez przetargu i za śmiesznie niską cenę 80.000.000 mkp. t. j. za jedną dziesiątą część wartości, pozostawione po Niemcach budynki i przez skarb wojskowy dobudowane objekty, maszyny i nagromadzone przez władze polskie beczki, klepki, skrzynki, kadzie i puszki, oraz inne materjały, które przedstawiały w styczniu b. r. wartość wielu miljardów marek.

„Zrzeszenie Pracy" wywiązało się z dostaw niesumiennie, na co interpelacja podaje szereg przykładów i dowodów.

Ale rzecz niebywała: oto płk. Gańczarski nigdy nie występował przeciwko zbrodniarzom, nigdy nie żądał tłómaczenia się od dostawców, lecz pociągał do odpowiedzialności tych, którzy mieli odwagę zrobić doniesienie, żalić się lub postawić wniosek, aby którą z wymienionych firm na czarną listę wpisać.

Sprawy te jednak oparły się o Depart. VII. M S. Wojsk., który wysłał mjra d-ra Krauzego, celem przeprowadzenia badań.

Ale od marca r. ub. do dnia dzisiejszego mjr. dr. Krauze nietylko nie położył kresu nadużyciom, ale pozostawił wszystko po staremu. Nawet centrala „Zrzeszenia Pracy" w Warszawie, przyjrzawszy się bliżej działalności swego koła w Lublinie, wyrzekła się go i nakazała likwidację. Pan minister Szeptycki nakazał pułk. Gańczarskiemu ustąpienie z „Zrzeszenia Pracy", a to wszystko mjra Krauzego nie zniewala do zmiany linji jego badań ani do konkretnych wniosków.

Ale mjr. Krauze nietylko nie ujawnił złej gospodarki i nie ukarał winnych, ale, polegając na doniesieniach anonimowych i podpisanych, jednak opracowanych przez ruchliwe biuro „Zrzeszenia Pracy", oskarżył podpułk. intend. Stanisława Zakrzewskiego, tego, który lojalnie przed rokiem meldował swe spostrzeżenia władzy.

Tedy kontroler, mjr. Krauze wraz z kontrolowanym płk. Lewandowskim i płk. Gańczarskim spowodowali w drugiem półroczu 1923 r. dwukrotne zawieszenie ppułk. Zakrzewskiego w czynnościach urzędowych, krzywdząc go — moralnie, bo nikt zawieszenia intendenta w urzędowaniu nie komentuje inaczej, jak tylko łapownictwem i kradzieżą, niszcząc — materjalnie, bo zawieszonemu w urzędowaniu wypłaca się tylko 50 proc. poborów, a wskutek dewaluacji, drugie 50 proc. na zawsze przepada.

Interpelacja domaga się zbadania działalności p. Gańczarskiego i skandalów, dziejących się dokoła niego przez specjalną komisję, oraz surowego ukarania winnych.

WIELKI WIEC OŚWIATOWY T. U. R.

W czwartek dn. 14 lutego o godz. 8-ej wiecz. w sali Tow. Hygjenicznego, Karowa nr. 31, Tow. Uniwersytetu Robotniczego organizuje wielki wiec oświatowy pod hasłem „Brońmy oświaty w Polsce". Przemawiają i referują posłowie i senatorowie: Norbert Barlicki, Kazimierz Czapiński, St. Kalinowski, St. Kopciński, S. Kosmowska, Z. Nowicki, Z. Piotrowski, St. Posner, K. Prauss, S. Smulikowski. Bilety od 250.000 do 1.000.000 mk. nabywać można w sekretarjacie T.U.R., Warecka 7, od 5—7 pp., w Banku Ludowym, w Księgarni Robotniczej, w Administracji „Robotnika" i księgarni Wendego, Krakowskie Przedmieście 9.

W Bawarji kler spiskuje do spółki z bankami.

Wkrótce rozpocznie się proces przeciwko Hittlerowi i jego spólnikom za zamach stanu, dokonany w listopadzie r. ub. Wiadomo, że dyktator Kahr początkowo szedł na rękę Hittlerowi i wspierał go materjalnie, w ostatniej chwili jednak opuścił go i uwięził. Obecnie wychodzą na jaw szczegóły, potwierdzające tę rolę Kahra, a oświetlające także zachowanie sią kleru bawarskiego w przygotowaniach zamachowych.

Oto „Vorwärts" berliński ogłosił list oficera hittlerowskiego, zawierający następujące ciekawe wyznania:

„...Rozkaz wola mnie do dowódcy pułku Miałem się udać z zapieczętowanym rozkazem do klasztoru św. Anny, zabezpieczyć ulice i czekać na dalsze rozkazy Wypełniam to polecenie, idę do przeora kapucynów i wręczam mu zapieczętowane pismo Przeor otwiera je, czyta i wita się ze mną serdecznie, prowadzi przez nieskończone, długie przejścia podziemne, przez groby i katakomby do muru i powiada: „Niech pan każe otworzyć". Sprowadzam ludzi z narzędziami, wyłamują ścianę na przestrzeni 1½ metra i — znajduję przed sobą olbrzymie sklepienie, wypełnione, jak się później okazało, 8750 doskonałych karabinów. Odtransportować ich nie mogłem, gdyż nie miałem potrzebnej ilości ludzi. Na żądanie przydzielono mi 3 kompanje z Oberlandu („bratnia" organizacja faszystowska. Red.) i 14 samochodów ciężarowych I oto mieliśmy wspaniałe widowisko! Przez nieskończone korytarze i 2 piętra (pod ziemią!) przerzucano karabiny z rąk do rąk ustawionym w łańcuch ludziom, wydobyto je na ulicę i kładziono na wozy. Wszystko odbyło się w zupełnej ciszy Przy otworze, z którego wyciągano karabiny, stali mnisi - kapucyni z pochodniami, a wewnątrz pracowali, zlani potem, moi ludzie. Widoku tego nie zapomnę nigdy! Karabiny pochodziły od „straży obywatelskiej" (Einwohnerwehr), a rozkaz piśmienny, by ściągnąć broń, był podpisany przez Kahra. A więc on nas z początku uzbroił

Pracowaliśmy gorączkowo. Trzem kompanjom nakazałem następnie wycofać się i ruszyłem z 14 samochodami ciężarowymi z wielkim hukiem przez miasto. Pomimo wczesnej czy późnej pory, witano mnie owacyjnie. Przybywszy do celu, dostałem rozkaz dostarczenia amunicji, którą otrzymałem w Banku Drezdeńskim z pomieszczeń stalowych, zawierających nie mniej, niż 3200 skrzyń i wypełniających całe piwnice. Wozy moje musiały czterokrotnie jeździć, zanim wszystko wydostały. Cała piwnica była olbrzymim magazynem. W zwartym szyku zjawiła się szkoła piechoty z oficerami, dalej oddziały „Reichswehry" pod bronią, auta wszelkiego rodzaju, zdaleka przybyli ludzie z karabinami maszynowymi, miotaczami min, armatami i t. d.".

Jak widać, polski kler, spiskujący w P. P. P., wzoruje się na braciszkach zagranicznych, tym razem niemieckich.

Kronika zagraniczna.

— Jedno z pism belgijskich w następujący sposób opisuje sytuację w Hiszpanji: W Madrycie oczekiwany jest bliski upadek dyktatora Primo de Rivery, którego politykę krzyżuje opór narodu, wrogi stosunek armji (tylko nieznaczna jej część jest po stronie dyktatora), niezadowolenie króla, uważającego że generał posuwa się za daleko, oraz że sam dyktator, który podjął się zadania, przerastającego jego siły.

W samym dyrektorjacie panuje niezgoda z powodu odmowy dyktatora wykonania wyroku śmierci na 2 generałów: Berenguer i Navarro.

Król powziął urazę do Prima de Rivery za wygnanie z kraju markiza de Cortina. Opowiadają, że gdy dyktator przedłożył niedawno królowi do podpisu długą listę wygnańców, ten oglądał ją przez czas dłuższy, poczem zwrócił się do generała z uwagą, że brak na liście jednego nazwiska i biorąc do ręki pióro, dopisał: Alfons XIII. Generał wobec tego podarł listę i w milczeniu oddalił się.

Ludność jest wzburzona z powodu ciężkich warunków bytu i rosnącej drożyzny. Jeżeli Primo de Rivera istotnie złoży swą dyktaturę, spotka się z życzeniami narodu, króla, armji i—kto wie—może swojem własnem.

— Wiedeńska gazeta „Abend" donosi, że rząd Macdonalda odwołał posła angielskiego Hohlera z Budapesztu, który w swych raportach zaprzeczał, jakoby nacjonaliści węgierscy popełniali zarzucane im zbrodnie. Na miejsce Hohlera ma być mianowany socjalista, któryby miał za zadanie skłonić rząd węgierski do wykonania układu, zawartego w r. 1919 między władzami węgierskiemi i wysokim komisarzem angielskim Clarkem

— Amerykanin Raphael Herman ofiarował miljon dolarów na utworzenie międzynarodowego uniwersytetu Belgja zabiega, by uniwersytet ten założono w Brukseli.

— Budżet marynarki angielskiej, wynoszący 58 miljonów funt., ma być zredukowany o 2½ miljona funt.

— Sztab generalny Wrangla, wydalonego z Jugosławji przeniósł się do Francji, za zezwoleniem rządu francuskiego.

— Macdonald, premier angielski i min spraw zagranicznych, mający prawo do pensji 10 tys. funt. szterl., zrzekł się połowy tej sumy. Również lord Haldane, zamiast 10, będzie pobierał 6 tys. funt. Inni ministrowie gabinetu mają także dobrowolnie zredukować swe pensje.

— „Prager Presse" donosi, że rząd austrjacki ma w dniach najbliższych rozpocząć rokowania z rządem sowietów w sprawie uznania tego rządu de jure.

— Dn. 4 b. m. zebrała się w Genewie komisja rozbrojeniowa Ligi Narodów, której obrady wzbudzają szczególną uwagę z tego względu, że po raz pierwszy obecny jest na komisji przedstawiciel Stanów Zjednoczonych, poseł Grew z Berna. Oświadczył on, że otrzymał od swego rządu wskazówkę, by śledzić obrady komisji i zaznajomić się z projektem konwencji, omawianym w komisji Nie ma on pełnomocnictwa do angażowania rządu swego w uchwałach komisji, rząd St. Zjednoczonych zbada jednak te uchwały i przystosuje się do nich, o ile uzna je za owocne.

Działo się to nazajutrz po śmierci Wilsona.

— Trzech członków gabinetu Macdonalda Sydney Oliwier, sekretarz dla Indji, generał Thompson, sekretarz do spraw żeglugi powietrznej i Sydney Arnold, podsekretarz dla kolonji zostali „uszlachetnieni".

— Artur Henderson, angielski min. spraw wewnętrznych, który przepadł w wyborach ostatnich, będzie kandydował w okręgu Burnley, gdzie odbędą się wybory uzupełniające.

— Poseł do parlamentu niemieckiego tow. Breitscheid wyjechał do Londynu w celach informacyjnych Od węgierskiej partji socjalistycznej udał się tamże tow. Peidl.

Raport Izwolskiego do Sazonowa z 25 kwietnia 1916 r. o propozycjach p. Dmowskiego — podany w piątkowym N-rze „Robotnika" — niemało sprawił kłopotu narodowej - demokracji. Jakże bowiem? P. Dmowski oświadczył na sądzie, że w tym czasie walczył memorjałami o niepodległe Państwo Polskie. A tu z raportu okazuje się najwyraźniej, że domagał się od Izwolskiego Państwa Polskiego, połączonego z Rosją!

Ale od czegóż jest p. Stroński z jego talentem tłumaczenia, że białe jest czarnem, a czarne białem? P Stroński „tłumaczy", że jednakże p. Dmowski miał na myśli Polskę niepodległą, bo związanie z Rosją wspólnością wojskową i wspólnością gospodarczą — to tylko układ międzynarodowy, taki sam, jakie dziś zawiera Polska niepodległa...

P. Stroński jest pomysłowy — aż do nieprzyzwoitości. P. Dmowski nie mówił o jakimś układzie międzynarodowym polsko - rosyjskim, lecz o układzie między sojusznikami dla zatwierdzenia ewentualnej propozycji rosyjskiej. A Rosji p. Dmowski wyraźnie proponował to, co endecja od samego początku wojny głosiła: połączenie trzech zaborów pod berłem Romanowów. W 1916 r dodał do tego tylko to, że połączenie to ma nadać Polsce charakter Państwa zależnego pod względem wojskowym i gospodarczym. O niepodległości, to jest o oderwaniu się od Rosji i suwerenności, mowy nie było.

I oczywiście nie mogło być mowy! P. Stroński w swojej zbytniej, natrętnej gorliwości przedstawia p. Dmowskiego jako człowieka — niespełna rozumu... Bo p Dmowski byłby poprostu śmieszny, gdyby przyszedł do p. Izwolskiego z propozycją: domagam się, aby Rosja wystąpiła z projektem oderwania od niej Królestwa Polskiego (o „kresach" endecy nie śmieli wówczas nawet marzyć) i stworzenia z ziem polskich niepodległego Państwa. Tak głupim, jak go usiłuje przedstawić p. Stroński, Dmowski nie był. Nie mógł z Izwolskim mówić o niepodległości, tylko o tem, o czem rzeczywiście mówił, a co było szczytem endeckich marzeń: o Państwie Polskiem, połączonem z Rosją.

Kronika polityczna.

P. ZAMOYSKI.

Wczoraj w południe nowy minister spraw zagranicznych p. Maurycy Zamoyski objął urzędowanie i odbył dłuższą naradę z dotychczasowym kierownikiem min. p. Bertonim. Po południu p. Zamoyski odwiedził premjera Grabskiego a następnie był przyjęty przez Prezydenta Rzplitej.

WYJAZD P. YOUNGA.

Wczoraj wieczorem odbył się pożegnalny bankiet na cześć p. Younga, który po ukończeniu swych prac wyjeżdża dziś do swojej ojczyzny.

KONFERENCJA BAŁTYCKA.

Termin zbierającej się w Warszawie konferencji ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich został ostatecznie ustalony na 15 b. m Zwłoka wynikła z powodu trudności komunikacyjnych. Zapowiedziane jest przybycie ministrów Estonji, Finlandji i Łotwy.

SPRAWA PPŁK. ŚCIEŻYŃSKIEGO.

P premjer Grabski przyjął wczoraj ppłk. Ścieżyńskiego, który poinformował premjera o krzywdzie, wyrządzonej mu fałszywą informacją podaną do „Dwugroszówki" przez Prezydjum Rady Ministrów o rzekomym jego udziale w organizowaniu wystąpień krakowskich w listopadzie ub. r.

P Grabski przyrzekł zająć się tą sprawą.

ZMIANY W UMOWIE HANDLOWEJ POLSKO - FRANCUSKIEJ.

Do Paryża wyjechał dyr. departamentu min. przem. i handlu, p. Henryk Tenenbaum, dla przeprowadzenia rokowań w sprawie dokonania niektórych uzupełnień i zmian w traktacie handlowym polsko - francuskim.

WYWIAD Z P. MIN. DAROWSKIM.

Poseł polski w Moskwie, p. Darowski, udzielił wywiadu warszawskiemu korespondentowi rosyjskiej agencji telegraficznej. Wywiad ten ukazał się odrazu we wszystkich dziennikach sowieckich.

„Pogląd mój — p. Darowski — na rozwój stosunków między Polską a Sowietami, jest optymistyczny. Jestem przekonany, że między Z. S. S. R. a Polską są nietylko możliwe, ale powinny być ustanowione dobre stosunki, wynikające z bliskiego sąsiedztwa i wspólnych gospodarczych interesów.

Dalej p. Darowski wyraził opinję, iż historja wzajemnych stosunków polsko - sowieckich po podpisaniu traktatu ryskiego, obarczona jest drobnemi sprawami, które odsuwają na drugi plan sprawy zasadnicze, jak układ handlowy, sprawę tranzytu, konwencję konsularną i wreszcie ratyfikację zawartej już konwencji pocztowo - telegraficznej. Zarówno w interesach Z. S. S. R., jak i Polski leży jaknajprędsze załatwienie tych spraw, albowiem wówczas kwestje drugorzędne stracą swój decydujący charakter.

Kwestja tranzytu jest — zdaniem posła Darowskiego — bardzo ważna. Minister jest zdania, że byłoby błędem usuwać się od problematów politycznych, których zdecydowanie wnieść może konieczną jasność i precyzję we wzajemnych stosunkach". (PAT.).

PODZIAŁ DOCHODU Z ODCZYTU PIŁSUDSKIEGO.

Ostateczne obliczenie wpływów z odczytu marszałka Piłsudskiego o powstaniu styczniowem wykazało czystego dochodu 5.677 miljonów. Komitet obchodu w porozumieniu z marszałkiem Piłsudskim i min. spraw wojsk. podzielił tę sumę jak następuje: dla warszawskiego i lwowskiego Tow. Weteranów 63 r. po 1334 miljonów mk., dla krakowskiego 667 miljonów, dla innych prowincjonalnych po 335 miljonów mk.

ECHA ZAJŚĆ 6 LISTOPADA.

Czytamy w „Naprzodzie":

Jak, wiadomo, w związku z wypadkami listopadowemi, ówczesny dowódca obozu warownego pułk. Becker został zawieszony w urzędowaniu, a obowiązki dowódcy miasta powierzono tymczasowo gen. Góreckiemu. Obecny dowódca okręgu korpusowego gen. Kuliński, zawieszając pułk. Beckera w pełnieniu czynności dowódcy miasta, zarzucał mu niesprawne funkcjonowanie garnizonu, nienależycie zorganizowaną służbę łącznikową, oraz, że nie był na miejscu wydarzeń i nie wydał odpowiednich zarządzeń. Pułk. Becker, który jak twierdzi, wykonywał wyłącznie rozkazy gen. Czikla, wniósł zażalenie do min. spraw wojskowych, w którem prosi o przeprowadzenie przeciw niemu ścisłych dochodzeń, w związku z zarzutami gen. Kulińskiego. Jak słychać pułk. Becker miał otrzymać obecnie przydział na dowódcę 27 dywizji w Kowlu, zarządzenie to jednakże zostało cofnięte.

O PRAWA EMERYTALNE DLA SĘDZIÓW I PROKURATORÓW.

Delegacja zrzeszenia sędziów i prokuratorów wręczyła p. ministrowi sprawiedliwości memorjał, domagający się zmiany, względnie uzupełnienia postanowień ustawy emerytalnej o zaliczeniu sędziom i prokuratorom czasu służby samorządowej, lub pracy zawodowej do wysługi emerytalnej. P. minister przyobiecał zająć się tą sprawą (P. A. T.).

PO ZGONIE WILSONA.

Pan Prezydent Rady Ministrów otrzymał następującą depeszę:

W imieniu rządu amerykańskiego proszę Waszą Ekscelencję o przyjęcie mojego najszczerszego uznania za przyjazną treść kondolencji, którą Pan wysłał w imieniu Rządu Rzeczypospolitej Polskiej.

(—) Charles Hughes, sekretarz stanu.

ROKOWANIA POLSKO - NIEMIECKIE.

Rokowania polsko - niemieckie w sprawie nabywania obywatelstwa polskiego rozpoczną się w Genewie dn. 12 lutego pod przewodnictwem Suza Dantas, sprawozdawcy Rady Ligi Narodów.

Już wyszła lutowa książeczka „Latarni". Jest to znakomita broszura posła tow. Juljana Smulikowskiego p. n.

REAKCJA POLSKA W WALCE Z OŚWIATĄ.

TELEGRAMY.

Rząd Partji Pracy.

O ZWOŁANIE KONFERENCJI MIĘDZYNARODOWEJ.

Londyn, 9 lutego. (PAT.). — „Evening News" donosi, że Mac Donald starał się o zasięgnięcie informacji, jaki nastrój panuje w Stanach Zjednoczonych w sprawie projektowanego zwołania konferencji międzynarodowej.

O ZWOLNIENIE WIĘŹNIÓW EGIPSKICH.

Londyn, 9 lutego. (PAT.) Premjer Mac Donald przesłał pod adresem rządu egipskiego prośbę o zwolnienie wszystkich politycznych więźniów, skazanych swego czasu przez angielskie sądy wojskowe. Premjer motywuje swoją prośbę wznowieniem przyjacielskich stosunków między obu krajami.

W okupowanem Zagłębiu.

O POWRÓT NIEMIECKICH URZĘDNIKÓW DO PALATYNATU.

Londyn, 9 lutego. (P. A. T.). — Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Telegraph" donosi, że rząd francuski przedstawił nowe propozycje w sprawie administracji Palatynatu. Propozycje te, życzliwie przyjęte w Londynie, przewidują między innemi powrót do Palatynatu urzędników niemieckich, o ile nie byli oni wydaleni na rozkaz wysokiej komisji w Koblencji.

UKŁAD.

Düsseldorf, 9 lutego. (P. A. T.). — W sprawie eksploatacji kolejowej w angielskiej strefie okupacyjnej zawarty został układ, na mocy którego obszar przyczółka mostowego Kolonji podlegać będzie kierownictwu niemieckiemu. Wszelkie jednak pociągi, podlegające zarządowi francusko - belgijskiemu, będą mogły kursować w strefie angielskiej w taki sam sposób, jak w okresie przedokupacyjnym. Techniczną stroną wykonania tego układu zajmie się komisja rzeczoznawców, w skład której wejdą delegaci francuscy, angielscy i niemieccy.

SEPARATYŚCI EWAKUUJĄ SIĘ.

Moguncja, 9 lutego. (P. A. T.). — Separatyści ewakuowali dzisiaj rano budynki rządowe, które następnie zajęli z powrotem dawni urzędnicy hesseńscy.

Berlin, 9 lutego. (P. A. T.). — Separatyści opuścili Trewir.

Komitet rzeczoznawców w Berlinie.

PRACE KOMITETU RZECZOZNAWCÓW.

Berlin, 9 lutego. — (P. A. T.). Podkomisja komitetu rzeczoznawców dla sprawy stabilizacji waluty niemieckiej odbywała dziś ponownie narady z prezydentem Banku Rzeszy Schachtem, przyczem zastanawiano się nad kilkoma rozmaitemi projektami Banku emisyjnego.

Berlin, 9 lutego. — (P. A. T.). Rzeczoznawcy kolejowi konferowali cały dzień dzisiejszy z władzami administracyjnemi kolei niemieckich. Popołudniu odbyło się plenarne posiedzenie drugiego komitetu rzeczoznawców. W poniedziałek i wtorek przyszłego tygodnia odbędą się narady komitetu z kompetentnymi przedstawicielami niemieckiego przemysłu, handlu, rolnictwa, finansów i syndykatów.

KOMUNIKAT

Berlin, 9 lutego. (PAT.) Pierwszy komitet rzeczoznawców ogłosił następujący komunikat: Prace pierwszego komitetu doprowadziły do ujednostajnienia głównych punktów projektu nowego niemieckiego banku emisyjnego. Ogólny zarys projektu został zakomunikowany prezydentowi Banku Rzeszy dr. Schachtowi, który, podobnie, jak członkowie komitetu, odniósł wrażenie, że gdyby projekt ten doszedł do skutku, to byłby to poważny krok naprzód w kierunku stabilizacji waluty niemieckiej i zrównoważenia budżetu niemieckiego. W sprawozdaniu swem, przeznaczonem dla komisji odszkodowań, rzeczoznawcy zalecają, jaknajszybsze wprowadzenie w życie tego projektu. Dr. Schacht oświadczył komitetowi, że przy redagowaniu swego projektu banku emisyjnego będzie starał się zastosować do życzeń rzeczoznawców. Dr. Schacht spotka się 18 b. m. w Paryżu z rzeczoznawcami.

PO POWROCIE MC KENNY DO LONDYNU.

Londyn, 9 lutego. — (P. A. T.). Z powodu powrotu do Londynu Mc Kenny „Daily Mail" pisze: W kołach politycznych potwierdza się mniemanie, iż komitet rzeczoznawców przygotuje swój raport na koniec tego miesiąca. Pogłoski o tem, jakoby rzeczoznawcy mieli trudności w otrzymywaniu od Niemiec informacji, są nieprawdziwe. Zresztą, zdaniem drugiego komitetu, według „Daily Mail", nie jest stwierdzone gdzie i w czyich rękach znajdują się kapitały niemieckie, lecz tylko ocena ich wysokości i wyszukanie ewentualnych sposobów zużytkowania ich dla celów odszkodowawczych.

Powstanie w Meksyku.

Vera Cruz, 9 lutego. (PAT.) Rewolucjoniści meksykańscy zajęli ponownie Vera Cruz, Orizabę i Cordowę.

Wiadomości z Niemiec.

ZMIANA USTAWY WYBORCZEJ.

Berlin, 9 lutego. — (P. A. T.). Gabinet Rzeszy na swem posiedzeniu wczorajszem przyjął projekt ustawy, zmieniającej dotychczasową ustawę wyborczą.

Berlin, 9 lutego. (P. A. T.). — Projekt nowej ordynacji wyborczej przewiduje podział Rzeszy na 156 okręgów wyborczych. Przyszły parlament, według tego projektu, składałby się z 329 posłów.

PROCES HITTLERA I LUDENDORFFA.

Monachjum, 9 lutego.—(P. A. T.). Proces Hittlera i Ludendorffa odłożony został do dn. 26 b. m. Biuro Wolffa donosi, że odroczenie to spowodowane zostało trudnościami natury technicznej, wynikającemi z braku lokalu, odpowiedniego do liczby świadków i dziennikarzy, którzy wnieśli prośby o karty wstępu.

BURZLIWE POSIEDZENIE W SEJMIE BAWARSKIM.

Monachjum, 9 lutego. (P. A. T.). — Podczas wczorajszego posiedzenia sejmu bawarskiego zapanowała ogromna wrzawa przy dyskusji nad wnioskiem socjalistycznym, żądającym przedsięwzięcia środków dla zapewnienia wolności wyborów. Demokrata Müller gwałtownie zaatakował komisarza generalnego von Kahra, przyczem zapytał, czy prawdą jest, że Kahr zarządził konfiskatę broszury, krytykującej go. Gdy minister spraw wewnętrznych potwierdził, że otrzymał istotnie rozkaz konfiskaty broszury, socjaliści, na znak protestu, opuścili salę. Posiedzenie zostało zawieszone.

Sprawa wywiadu z Lloyd Georgem.

POINCARE UWAŻA INCYDENT ZA ZLIKWIDOWANY.

Londyn, 9 lutego. — (P. A. T.). Saint Aulaire wręczył Mac Donaldowi odpowiedź Poincarego w sprawie incydentu, jaki wyniknął w związku z wywiadem, udzielonym przez Lloyda Georgea przedstawicielowi „New York Worlda". Akt ten uważają tu za ostateczną likwidację tego incydentu.

OŚWIADCZENIE KORESPONDENTA.

Londyn, 9 lutego. (A. W.) Korespondent „New-York World" ogłasza wyjaśnienie w sprawie znanych rewelacji Lloyd George'a. Oświadcza on, iż podtrzymuje każde słowo tego artykułu. Napisał raczej mniej, niż to, co usłyszał. Llod George mówił najwyraźniej o tajnym traktacie, przyczem wyraził się bardzo ostro o postępowaniu Francji i Ameryki. Zresztą oświadczenie Lloyd George'a było uczynione wobec kilku świadków, którzy w każdej chwili potwierdzić mogą prawdziwość słów.

Lloyd George odesłał zatrzymane dokumenty.

Londyn, 9 lutego. — (P. A. T.). Prasa donosi, że Lloyd George przesłał do Foreign Office dokumenty, które otrzymał był niedawno od przedstawiciela francuskiego w Londynie. Do dokumentów tych dołączył Lloyd George pismo, w którem wyraża ubolewanie z powodu nieporozumienia, jakie wynikło w związku z temi dokumentami.

Kradzież dokumentów w Paryżu.

Paryż, 9 lutego. — (P. A. T.). Aresztowano tu wiele osób za kradzież dokumentów, dokonanych w fabryce, pracującej dla celów obrony narodowej. Zdaniem prasy, chodzi tu o rysunki nowych aparatów lotniczych. „Le Matin" stwierdza, że wśród aresztowanych znajduje się jeden inżynier francuski, jego kochanka Rosjanka i jeden werkmistrz Rosjanin. Niebawem mają nastąpić dalsze aresztowania.

Sytuacja w Grecji.

Wiedeń, 9 lutego. (PAT.) „Neue Freie Presse" donosi z Aten: Gabinet Cafandrisa uchwalił, jako termin plebiscytu, początek kwietnia. Ze strony francuskiej wyrażają opinję, że Francja nie sprzeciwia się ogłoszeniu Rzeczypospolitej w Grecji, odracza jednak przeprowadzenia zmiany ustroju przy pomocy wojskowego zamachu stanu.

Traktat włosko-rosyjski.

Rzym, 9 lutego. (PAT.) Według oświadczeń, złożonych wobec przedstawiciela „Il Mondo" przez jednego z delegatów misji sowieckiej w Rzymie, protokuł, podpisany w dniu wczorajszym przez Mussoliniego i Jordańskiego, ma nie zawierać istotnego tekstu traktatu handlowego, a tylko klauzule, zezwalające na ustalenie na szeroką skalę wymiany towarów między Włochami a Rosją. Traktat handlowy, w ścisłem tego słowa znaczeniu, mógłby być w razie potrzeby omówiony dopiero później.

Śmiertelny pojedynek z kobietą.

Berlin, 9 lutego. — (P. A. T.). Telegraphen Union donosi z Nowego Jorku, że między burmistrzem miasta Palmetto Meyersem i jego polityczną przeciwniczką panią Clark odbył się pojedynek na pistolety. Pani Clark starała się o urząd burmistrza, ale została pokonana przez Meyersa i z tego powodu przyszło do pojedynku. Pierwszy strzał dała pani Clark, raniąc Meyersa ciężko. Meyers z ogromnym wysiłkiem dał strzał, kładąc panią Clark trupem. Jej córka i syn, którzy byli obecni przy pojedynku, rzucili się na Meyersa i kilku strzałami dobili go.

O polski skład amunicji w Gdańsku.

Gdańsk, 9 lutego. (PAT.) Członkowie komisji Ligi Narodów, którzy badali sprawę polskiego składu amunicji, opuścili wczoraj Gdańsk. Komisja złoży swe sprawozdanie Radzie Ligi Narodów na sesji, która rozpocznie się 10 marca.

Sytuacja w przemyśle włókienniczym w Łodzi.

Łódź, 9 lutego. — (A. W.). Po podpisaniu umowy o wysokości wynagrodzenia robotników w przemyśle włókienniczym w Łodzi nie nastąpiła zasadnicza zmiana. Redukcja godzin pracy i liczby robotników nietylko nie zmniejszyła się wydatnie, ale objęła również fabryki bawełniane, dotąd w mniejszym stopniu dotknięte brakiem pracy.

— W Paryżu wybuchł strajk w fabryce automobili Citroen. Strajkuje 7 700 robotników.

— „Wiener Allgemeine Zeitung" donosi z Nowego - Jorku, że sztuka Tadeusza Rittnera p. t. „Tragedja Eumenesa" została przyjęta przez teatr nowojorski i będzie wystawiona w języku angielskim.

— Prezydent senatu gdańskiego Sahm wyjechał do Paryża, gdzie weźmie udział w obradach rady nadzorczej stoczni gdańskich.

— Obserwatorjum w Pułkowie zapowiada wielkie burze i obniżenie się temperatury w państwach bałtyckich.

Z ostatniej chwili

ZEBRANIE WALNE ZW. FARMACEUTÓW.

Walne zebranie Zw. zaw. pracowników - farmaceutów, odbyte w dniu wczorajszym, po dłuższej dyskusji przyjęło rezolucję akceptującą stanowisko delegatów, zajęte przez nich na konferencji w Inspektoracie pracy i stwierdzającą, że zebrani stoją na stanowisku umowy z dnia 19 listopada ub. r., a w pierwszym rzędzie domagają się natychmiastowego wypłacenia reszty pensji za miesiąc styczeń. Sprawę waloryzacji płac postanowiono przekazać Zarządowi Głównemu.

Delegacji Związku farmaceutów, która w poniedziałek uda się na konferencję do Inspektoratu Pracy — zebrani pozostawili wolną rękę w sprawie proklamowania strajku, jako broni ostatecznej w razie niemożności polubownego załatwienia sprawy.

Prowincja.

ZGROMADZENIA W NIEKŁANIU.

(Korespondencja własna).

Dn. 3 b. m. odbyło się zgromadzenie bezrobotnych w Niekłaniu. Pomimo mrozu i zawiei śnieżnej, zebrało się około 600 robotników i robotnic z Niekłania, Nieborowa i Stąporkowa. Przemawiali posłowie tow. Arciszewski i Nowak z Wyzwolenia.

Poseł Arciszewski, po zreferowaniu ogólnej sytuacji politycznej i gospodarczej, zajął się sprawą bezrobocia. W dyskusji zabrał głos między innymi p. Plater, który stawał w obronie wyrzuconego przez robotników z fabryki wagonów zawiadowcy p. Lajtera W odpowiedzi tow. Arciszewski napiętnował brutalne obchodzenie się z robotnikami p. Lajtera, oraz miejscowych potentatów, którzy wprost haniebnie wyzyskują robotników, płacąc im po 700.000 — 1.300.000 mk dziennie. Zgromadzeni przyjęli jednomyślnie rezolucję, odczytaną przez tow. posła Arciszewskiego.

Następnego dnia, po zlikwidowaniu zatargu w fabryce wagonów, odbyło się zebranie z udziałem tow posła Arciszewskiego, w sprawach zawodowych. Postanowiono zorganizować oddział związku metalowców.

Z sądów.

O ZNIESŁAWIENIE W DRUKU.

LEDNICKI CONTRA WASILEWSKI.

Nie bacząc na to, że rozprawy w tej niezwykłej sprawie partyjno - politycznej trwają bez mała już dwa tygodnie, zaciekawienie bynajmniej nie maleje przeciwnie w miarę zbliżającego się wyniku, nastrój coraz gorętszy, zainteresowanie coraz żywsze.

Z kolei przemawiał wczoraj drugi pełnomocnik p. Aleksandra Lednickiego adw. Nagórski, który w dłuższem przemówieniu zajął się głównie obaleniem jednego z zarzutów, stawianego oskarżycielowi, a dotyczącego stanowiska Lednickiego jako przeciwnika tworzenia formacji wojskowych polskich w Rosji. Obrońca, między innemi, uzasadnia tezę, iż pierwsza dywizja polska, zanim przystąpiono do formowania armji polskiej po pierwszym Zjeździe wojskowych Polaków, nie różniła się niczem oficjalnie i faktycznie od innych oddziałów rosyjskich.

Opowiadając historję Zjazdu wojskowego w Petersburgu w maju 1917 r., adw. Nagórski stwierdza: Kierenski nie chciał pozwolić na zwołanie tego Zjazdu, obawiał się tendencji antyrosyjskich w polskiej armji i ich rozbudzenia; bał się naradzającego się uwielbienia dla Piłsudskiego; bał się, że inne narodowe „mniejszości" zechcą również wyodrębnić się pod względem wojskowym. P. Lednicki na swoją odpowiedzialność wymógł na Kierenskim zezwolenie na zwołanie Zjazdu Swoją drogą zwolennicy armji zgóry niezadowoleni byli z Lednickiego. To, że Kierenski nie przyjechał osobiście na Zjazd i to, że list przesłany w dzień otwarcia Zjazdu był dla tych zwolenników niemiły, za wszystko to winili oni Lednickiego.

Dowodząc kolejno zupełnej bezzasadności również innych zarzutów stawianych Lednickiemu przez cały czas przewodu sądowego, adw. Nagórski przeszedł do wymownego uwypuklenia całokształtu sprawy i, łącząc się w konkluzji z ogólnemi wnioskami adw. Śmiarowskiego, żądał surowego ukarania red. Wasilewskiego nie z pobudek zemsty, lecz w imię prawa i sprawiedliwości. Nie może ujść bezkarnie czyn sromotny, którego dopuszczono się względem Polaka zasłużonego dla swej ojczyzny, jakim niewątpliwie był i jest Aleksander Lednicki. Karząca dłoń sprawiedliwości winna tu być hamulcem na przyszłość, by wbrew wszelkim moralnym zasadom i prawdzie, nie ośmielano się stawiać pod pręgierz godnego, szlachetnego i zasłużonego człowieka i Polaka.

Gwoli prędkiego zakończenia rozpraw — dziś, mimo niedzieli, posiedzenie trwa od godziny 2-ej po poł.

Rozpocznie się ono od przemówienia trzeciego z kolei pełnomocnika Lednickiego, adw. Rudzińskiego. (a).

Artur Śliwiński contra Zyg. Wasilewski.

W poniedziałek 11 b m. w warszawskim Sądzie Okręgowym odbędzie się rozprawa przeciwko redaktorowi „Gazety Warszawskiej" Zygmuntowi Wasilewskiemu, oskarżonemu przez b. prez. ministrów Artura Śliwińskiego z art. 533 K. K. o zniesławienie.

Powodem skargi jest artykuł, umieszczony w num. 241 „Gazety Warszawskiej" z 3 września 1923, piętnujący jako „szantaż i prowokację" działalność Komitetu Uczczenia Pamięci Prezydenta Narutowicza, którego to komitetu prezesem jest p. Artur Śliwiński.

Jako rzecznicy oskarżenia stają adwokaci pos. Śmiarowski i Tadeusz Zagórski. Obronę wnosi adw Jan Kijeński. W charakterze świadków strony skarżącej powołano: marsz. Rataja, p. Witosa i gen. Sikorskiego.

Proces Stückgolda i jego wspólników.

IV dzień rozpraw.

Wczorajsze posiedzenie sądu było wyznaczone na godzinę 5-tą po południu. Już na pół godziny przedtem tłum chciwych wrażeń widzów wtargnął na salę posiedzeń; policja musiała siłą zrobić jaki taki porządek na sali. Główne drzwi wejściowe do gmachu sądu obstawiono policjantami, którzy nikogo do wewnątrz nie wpuszczali; długo jeszcze na dziedzińcu stały zawiedzione gromadki czarnogiełdziarzy, deliberujące ze smętkiem nad tem, że tego dnia nie będzie im dano oglądać oblicza „uciśnionego" Stückgolda.

Tymczasem na sali zaczęto się niecierpliwić— mija pół godziny, godzina i dwie, a sąd nie wychodzi. Nikt jednak sali nie opuszcza, obawiając się, że z powrotem już go policja nie wpuści. Okazuje się, że oto eksperci radzą już od 17-ej godziny nad uzgodnieniem swych poglądów i jakoś ciężko im to przychodzi. Wreszcie po trzygodzinnem wyczekiwaniu o godz. 8-ej sąd wchodzi na salę.

Ekspert Sachs odczytuje raport biegłych, przyjęty przez nich jednogłośnie Z raportu tego wiele wywnioskować nie można, gdyż zredagowany jest trochę pytyjskim stylem. W każdym razie księgi handlowe domu bankowego Stückgolda nie dają konkretnych dowodów na to, że szmuglował on walutę (tego coprawda trudno byłoby się spodziewać). Natomiast jedną ciekawą rzecz dało się wykryć w księgach firmy — oto istniało osiem czy dziewięć rachunków, z których były robione wypłaty wedle wszelkiego prawdopodobieństwa fikcyjne w te dni, gdy Heyman lub inny współpracownik firmy wyjeżdżał do Gdańska. Można stąd wnioskować, że w ten sposób księgowano wydatki na obce waluty, które nabywano w dniu wyjazdów pracowników firmy do Gdańska.

Po odczytaniu oświadczenia biegłych wstale ociężale oskarżony Stückgold i ku zdziwieniu powszechnemu oświadcza, że pragnie złożyć wyjaśnienia. Mają to być pierwsze zeznania oskarżonego od początku procesu. Stückgold mówi spokojnie i widać, że oddawna przygotowywał swą obronę. Za punkt ataku bierze nie akt oskarżenia, ale zeznania nadkomisarza Wiskowskiego. Najpierw stwierdza, że istotnie krążyła po Warszawie w r. 1921 pogłoska, iż w szmuglu marek polskich pod pieczęciami poselstwa belgijskiego jest zaplątany jakiś Stückgold, ale podobno odnosiło się to do innego członka tej samej familji. W fabryce drutu „Wirbo" nabył jakoby udziały dopiero w 1923 r. i nie znał osobiście Jeana Charles'a

Co do głównego zarzutu, że wywoził w 1923 r. obcą walutę, to stara się oskarżony przedstawić siebie jako biedną ofiarę nadk Wiskowskiego, który całą sprawę rzekomo sprowokował Na dowód prawdziwości swego twierdzenia opowiada Stückgold, że w przeddzień aresztowania Heymana ktoś ostrzegał go o tem telefonicznie i radził przyjść natychmiast do baru „Satyr", gdzie wszystko da się załatwić. Oskarżony domyślił się, że to telefonują agenci defensywy, którzy i przedtem jakoby szantażowali go, i stanowczo odmówił. Jednem słowem Stückgold twierdzi, że gdyby w odpowiedni sposób ulagodził nadk. Wiskowskiego i jego pomocników, to całej sprawy nie byłoby. Żadnych dowodów na poparcie swego oszczerstwa oskarżony nie przytacza, przeto słowa jego żadnej wartości nie mają, zwłaszcza wobec istnienia jasnych i rzeczowych dowodów winy.

Po pół godzinie Stückgold kończy swą filipikę. Żaden inny oskarżony nie chce zabrać głosu. Wobec tego przystąpiono do oglądania dowodów rzeczowych w postaci wielkiej paczki z walutami obcemi i koło dziesiątej posiedzenie zamknięto.

Ażeby przyśpieszyć koniec sprawy, sąd naznaczył na dziś na godzinę 11-tą wznowienie rozpraw.

Ruch robotniczy

Z życia partji

Konferencja kobiet. W niedzielę, dn. 10 lutego, o godz. 3 po poł., w lokalu Chłodna 41 odbędzie się konferencja w sprawie zorganizowania w Warszawie „Dnia kobiet". Porządek dzienny: 1) Referat tow. pos. Zofji Praussowej o znaczeniu „Dnia kobiet" 2) Referat organizacyjny. 3) Wybór komitetu „Dnia kobiet". Udział w konferencji mają delegaci i delegatki dzielnic, przedstawiciele i przedstawicielki zaproszonych związków zawodowych. Wstęp na konferencję mają wszystkie towarzyszki, opłacające podatek partyjny i członkinie klubów kobiet pracujących.

O. K. R. Warszawa-Podmiejska. Dn. 10 lutego o g. 10 r. w lokalu Zw. rob. rolnych, Świętokrzyska nr. 13 odbędzie się konferencja O. K.-R.-u Warszawa Podmiejska z następującym porządkiem dziennym: 1) wybór prezydjum; 2) sprawozdanie ze Zjazdu; 3) sprawozdanie organizacyjne; 4) sprawy oświatowe; 5) wybory Egzekutywy; 6) wolne wnioski.

Konferencja dzielnicy Wola-Czyste. W niedzielę dn. 10 lutego, o godz. 11 rano odbędzie się konferencja dzielnicowa dzielnicy Wola-Czyste. Porządek dzienny konferencji następujący: 1) Sprawozdanie organizacyjne. 2) Sprawy finansowe i organizacyjne. 3) Wybory komitetu dzielnicowego. 4) Wolne wnioski. Członkowie dzielnicy z książeczkami winni się stawić punktualnie.

W niedzielę dn. 10 lutego.

Dzielnica Marymont. O godz. 11 rano, w lokalu dzielnicy, Libawska, dom Mroczkowskiego, odbędzie się ogólne zebranie członków.

Koło drukarzy P. P. S. O godz. 11 rano, w lokalu dzielnicy Jerozolimskiej, Chłodna 41 m. 6 odbędzie się zebranie Koła.

Poniedziałek 11 lutego.

Wola - Czyste — o godz 7 wiecz w lokalu, Wolska 44 odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy Wola - Czyste O godz. 6 pp. posiedzenie Komitetu Dzielnicowego.

Dzielnica Powązkowska. O godz 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Tramwajowa Org. P. P. S. o godz. 7 w lokalu O K R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Ruch zawodowy

Warsz. Rada Związków Zawodowych.

W środę o godz. 7 wiecz. odbędzie się posiedzenie Wydziału Rady Zw. Zaw. m. Warszawy. Na porządku dziennym kryzys w przemyśle i bezrobocie.

Baczność malarze! Zarząd Związku robotników budowlanych w Polsce, oddział w Warszawie, Leszno nr 53, zwołuje ogólne zebranie malarzy jutro, dn. 10 lutego, o godz. 10 rano. Sprawy bardzo ważne, wstęp wolny dla wszystkich, bez względu na przynależność związkową.

Ze Związku pracowników miejskich w Polsce.

W poniedziałek dn. 11 lutego o godz. 4 pp. w lokalu Związku pracowników miejskich przy ul. Wareckiej 7 odbędzie się, przy udziale przedstawicieli Komisji Centralnej i Rady Zw. Zaw.—*wspólne nadzwyczajne posiedzenie Zarządów Związków pracowników miejskich, gazowni, tramwajowych, elektrowni i teatralnych.* Na porządku dziennym ma być omawiana sprawa wspólnej akcji ekonomicznej o wypełnienie postawionych żądań.

Związek prac. miejskich, Warecka 7 m. 4. Jutro, t. j. w poniedziałek, o godz. 7 wiecz. w lokalu Związku odbędzie się posiedzenie Zarządu Związku oddziału warszawskiego.

— Jutro, w poniedziałek o godz. 7 wiecz., w lokalu Związku odbędzie się ogólne zebranie pracowników Wydziału dobroczynności publicznej i szpitalnictwa.

— We wtorek, dn. 12 b. m., o godz. 7 wiecz., w lokalu Związku odbędzie się zebranie delegatów wszystkich instytucji miejskich.

Zw. zaw. dozorców domowych zawiadamia, że dziś, o godz. 2 po poł. odbędzie się zebranie ogólne członków Związku dozorców w sali przy ul. Leszno nr. 48.

Konferencja w sprawie redukcji pracy w młynach warszawskich.

Konferencja odbyła się dn. 9 b. m. w ministerjum pracy i opieki społ., z inicjatywy min. pracy i op. społ. Na konferencję przybyli przedstawiciele młynarzy, delegaci Zw. zaw. przem. spoż., przedstawiciele min. przemysłu i handlu, spraw wewnętrznych oraz przedstawiciel Kom. Centr. t. Zdanowski i tow. poseł K. Dobrowolski.

Kolejno przedstawiciele min. spraw wewnętrznych, inspekcji pracy, związku robotniczego i Kom. Centr. oraz tow. poseł Dobrowolski udowodnili, że kryzys nie istnieje, że mowy być nie może o groźnej konkurencji młynów pozawarszawskich z młynami warszawskimi.

Nadto przedstawiciele robotników wykazali, że przemysł młynarski korzystał dotychczas z wielkich kredytów. Za rok ub. uzyskali przemysłowcy młynarscy od P. K. O. kredyt markowy, w wysokości 5.310 miljonów mk. polskich, od P. K. K. P. kredyt dyskontowy w wysokości 8 miljardów mk. w dn. 13 lipca r. ub. Same „młyny i zakłady przemysłu zbożowego" (dawniej Michlera) otrzymały w dn. 28 czerwca r. ub. kredyt markowy w sumie 2,5 miljarda. Ta sama firma w grudniu r. ub. uzyskała 50 miljardów mk. kredytu.

Wszystko to wskazuje zupełnie wyraźnie, że młynarze wyłącznie, celem utrzymania ceny mąki na dotychczasowym poziomie, niesłychanie wyśrubowanym, zaczynają wstrzymywać pracę w młynach i wydalać robotników.

Z powodu strajku aptekarskiego. Na skutek nieścisłych wiadomości, które pojawiły się w prasie o przebiegu pertraktacji, prowadzonych w Inspektoracie Pracy 1-go Okręgu pod przewodnictwem inż. W. Orgelbranda w sprawie zatargu między właścicielami aptek a pracownikami, min. pracy i opieki społ. prostuje: 1) że pertraktacje te nie były przerwane, 2) że odwołanie strajku nastąpiło właśnie w wyniku prowadzonych pertraktacji, 3) że w szczególności informacja o odwołaniu strajku skutkiem gorącej interwencji min. pracy i wzięcia sprawy w ręce tegoż ministerjum nie odpowiada prawdzie i polega na widocznem nieporozumieniu, gdyż załatwienie tej sprawy pozostaje całkowicie w zakresie kompetencji inspektora pracy 1 okręgu, działającego w charakterze urzędu min. pracy i op. społ. (P. A. T.).

Ruch kult.-oświatowy.

Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej. W poniedziałek, 11 b. m., o godz. 8 wiecz., ul. Sienkiewicza nr. 3 m. 7 odbędzie się zebranie Koła uniwersyteckiego.

Z. N. M. S. Sekcja Naukowa. Dn. 12 lutego we wtorek o godz. 7 odbędzie się zebranie organizacyjne Sekcji. Chmielna 43 m. 7, kol. Winterok.

Wezwanie Rob. Wydz. Wych. Dziecka. Rob. Wydz. Wych. Dziecka uprzejmie prosi Szanowne Zarządy Związków o łaskawe wydelegowanie swych przedstawicieli na posiedzenie komisji dochodów niestałych w dn. 11 b. m. t. j. w poniedziałek o godz. 7 i pół wiecz. w lokalu Zw. Zaw. ochroniarek, Marszałkowska 53a.

Składki na T. U. R. Do kasy Głównego Zarządu T. U. R. wpłynęły składki: sen. Bolesław Limanowski — 5 miljonów mk.; tow. Stefan Zbrożyna z Włocławka za oddział włocławski, należny procent z odczytu tow. d-ra Diamanda z dn. 2 lutego — 20 miljonów mk.

Życie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zjedn. 9.350.000—9.300.000—
Franki francuskie 418.000—417.000
Londyn 40.530.000—40.230.000
Belgja 377.500—375.000
Holandja 3.510.000—3.464.500
Praga 267.500—266.000
Szwajcarja 1.627.000
Wiedeń 131.85—131.25
Włochy 410.000—405.000
Złoty fr. 1.800.000

KRONIKA.

Zakopane odcięte od świata. Wczoraj przyjechał z Zakopanego do Warszawy poseł tow. Niedziałkowski. Kilka dni czekał w Zakopanem na wznowienie komunikacji kolejowej. Nie mogąc się doczekać, saniami pojechał do Chabówki i stąd dopiero pojechał koleją.

STAN POGODY.

(Według danych Państw. Instytutu Meteorolog.).

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie — 6°.3, najniższa — 9°.5; w Zakopanem pochmurno, temperatura rano — 12°, najniższa — 12, najwyższa onegdaj — 6°.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: zachmurzenie umiarkowane, lekki mróz (na wschodzie nieco silniejszy), miejscami śnieg, wiatry lokalne.

Ciągnienie miljonówki. We wczorajszem ciągnieniu miljonówki wylosowano n-ry 4.468.096 sprzedany w Pocztowej Kasie Oszczędności w Warszawie i 2.657.725, sprzedany w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej w Sosnowcu.

Pomoc aprowizacyjna dla bezrobotnych. Podczas konferencji kierownika nadzwyczajnego komisarjatu dla zwalczania drożyzny, p. Strzeleckiego, z zastępcą komisarza Rządu m. st. Warszawy p. Beczkowiczem, oprócz zagadnień dotyczących ujednostajnienia akcji zwalczania drożyzny, omawiana była również sprawa ewentualnej państwowej pomocy aprowizacyjnej dla bezrobotnych na terenie Warszawy. (b).

Z Kursów dla Dorosłych m. st. Warszawy. Dziś o godz. 10 rano, w lokalu Kursów dla Dorosłych, N. Świat 22, odbędzie się odczyt p. Kossuthówny pod tytułem „Wyprawy polarne". 2) O godz. 10 rano w ogn. Kursów — Nieporęcka 4, p. Boss wygłosi odczyt „O człowieku pierwotnym". 3) O godz. 5 ppoł. w lokalu Kursów — Drewniana 8, p. Jahołkowska wygłosi odczyt o Finlandji 4) O godz. 10 rano odbędzie się wycieczka do Muzeum Przemysłu i Rolnictwa (dział archeolog.) pod kierunkiem p. Sawickiej. Zbiórka przy wejściu do Muzeum — Krakowskie 66. 5) O godz. 11 rano odbędzie się wycieczka do Zachęty Sztuk Pięknych pod kierunkiem p. Czasznickiej. Zbiórka w przedsionku Zachęty. 6) O godz. 11 rano odbędzie się wycieczka do Bibljoteki Publicznej (Koszykowa 26) pod kierunkiem p. Czerwijowskiego. Zbiórka przy wejściu do Bibljoteki Publicznej 7) O godz. 11 rano odbędzie się wycieczka do Muzeum Przyrodniczego (Krakowskie Przedmieście 26 — gmach Uniwersytetu) pod kierunkiem p. Targońskiego. Zbiórka przy wejściu do Muzeum. 8) O godz. 10 i pół rano odbędą się 2 wycieczki do Sejmu pod kierunkiem p. Rosińskiego. Zbiórka w przedsionku Sejmowym. 9) O godz. 10 rano wycieczka do Muzeum Przemysłu i Rolnictwa (Krakowskie Przedmieście 66) poprowadzi p. Jasiobędzka. Zbiórka przy wejściu

Wstęp na odczyty dla wszystkich. Wstęp na wycieczki tylko dla słuchaczy. Opłata wynosi 100 tys. mk.

Cena wody. Od 1 lutego r. b. oznaczył Magistrat cenę wody dostarczanej z wodociągu miejskiego na mk. 440.000 za 1 metr sześć. z doliczeniem 10% dodatku na cele ogólne. Za użytkowanie kanałów postanowiono pobierać 40% ceny wody. Opłaty za wynajem i sprawdzanie wodomiarów oznaczono proporcjonalnie do ceny powyższej.

Masowe rewizje u mleczarzy. Oddział walki z lichwą, stwierdziwszy, że na rynku mlecznym w Warszawie istnieją znaczne różnice w cenie mleka, zarządził przeprowadzenie masowych rewizji w handlach mleczarskich. Okazuje się, że w jednych sklepach cena za litr mleka wynosi 600,000 mk., podczas gdy inne sprzedają po 500,000 mk. W celu wyjaśnienia tej sprawy i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności spisano z górą 40 protokułów na mleczarzy. (v).

Restauratorzy opamiętali się. Po przeprowadzonych w restauracjach stolicy rewizjach cennikowych i dokonanych ekspertyzach przez Urząd walki z lichwą, restauratorzy pociągani do odpowiedzialności ustąpili i zrezygnowali z ostatnich podwyżek statystycznych na obiady urzędowe. Tak więc cena obiadu urzędowego prawie we wszystkich restauracjach wynosi obecnie 1,250.000 mk. a nie 1,600,000 mk. Pozostała niewielka ilość restauracji, stająca w opozycji do tendencji zniżkowej cen na artykuły żywnościowe, pozostaje nadal pod obserwacją Urzędu walki z lichwą. (v).

Walka z lichwą hotelową. Ze względu na pobieranie przez właścicieli hoteli warszawskich nadmiernych opłat za wynajem pokoi i pozostawanie hotelarzy na stopie bezkarności z powodu ni...gerowania w tych sprawach zainteresowanych władz, Kom. Rządu przedsięwziął kroki zmierzające do zorganizowania nadzoru nad komornem hotelowem. Dotychczas cennikiem hotelarskim zajmował się magistrat, obecnie zaś Związek właścicieli hoteli nie zgłosił magistratowi ostatniego cennika komornego hotelowego do zatwierdzenia, lecz przedłożył cennik ten do wiadomości Kom. Rządu. Ponieważ zdarzają się wypadki lichwy uprawianej przez hotelarzy, Komisarz Rządu powołał specjalną komisję nadzoru nad hotelami. Przewodnictwo prac tej komisji zostało powierzone p. Zawadzkiemu (z Urzędu mieszkaniowego). Komisja rozpatrywać będzie sprawy lichwy hotelowej i kierować winnych przestępstwa lichwy do sądu dla spraw lichwiarskich. (v).

O zabezpieczenie teatrów przed pożarami. W dniu wczorajszym odbyło się inicjowane przez Kom. Rządu posiedzenie w sprawie zabezpieczenia pożarowego w teatrach miejskich stolicy. Przewodniczył p. o. komisarz rządu p. Z. Beczkowicz, zaś w naradach wzięli udział: vice-prezydent m. Warszawy p. Ilski, przedstawiciel dyrekcji okręgowej robót publ., inż. Rumkiewicz, komendant policji Czyniowski, przedstawiciel magistratu architekt Wójcicki, komendant straży ogniowej p. Dudkiewicz, przedstawiciel teatrów miejskich p. Ratorski, naczelnik wydziału administracyjnego p. Moldenhawer, i wydziału bezpieczeństwa Kom. Rządu p. Grekowicz. Stwierdzono, że teatry miejskie nie posiadają kardynalnego zabezpieczenia przed pożarem. Uchwalono przeprowadzić ostateczną kontrolę nad bezpieczeństwem teatrów. Magistrat zobowiązał się do pokrycia kosztów za mniejsze wydatki na cele przeciw pożarowe, wielkie zaś koszty winien pokrywać rząd, tembardziej, że teatr Wielki jest teatrem reprezentacyjnym państwa. Opracowano instrukcje dla dozoru przeciw pożarowego w teatrach i powołano komisję do odbywania inspekcji z udziałem policji. (v).

Wznowienie ruchu tramwajowego na linji „A". Ruch na linji tramwajowej „A" do Okęcia, po dłuższej przerwie spowodowanej wielkiemi zaspami śnieżnemi, będzie prawpodobnie tytułem próby wznowiony w poniedziałek dn. 11 b. m., o ile nowe opady lub mróz nie staną temu na przeszkodzie.

Towarzystwo polsko - japońskie w Tokjo. Poselstwo japońskie otrzymało wiadomość, że w Tokjo, dzięki między innymi pomocy p. Kawakami, b. ministra w Warszawie, ukonstytuowało się Towarzystwo polsko - japońskie. Na prezesa polsko-japońskiego Towarzystwa został wybrany p. baron Megata, honorowym zaś prezesem p. minister Patek.

Czasowe wstrzymanie kursu wagonu sypialnego Warszawa — Praga. Dyrekcja kolei państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że wobec małego zaludnienia, wstrzymuje się czasowo kurs wagonu sypialnego Warszawa — Praga w poc. Nr 201, odchodzącym z dworca Głównego w Warszawie o godz. 10 m. 15 i w takimże pociągu powrotnym Nr. 202, przybywającym na dworzec Główny o godz. 16 m. 30.

Czarna Kawa P. O. W. P. O. W. urządza dn 10 b. m., w lokalu Związku nauczycielstwa szkół powszechnych, Marszałkowska 123, front, drugie piętro, zwykłą czarną kawę. W części artystycznej wezmą udział artyści scen polskich, poczem nastąpią tańce. Wszyscy sympatycy P. O. W. będą mile widziani.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Organizacja i działalność Międz. Biura Pracy odczyt na ten temat dr. Adama Rose, kierownika biura korespondencyjnego M. B. P., odbędzie się w środę dn. 13 b. m. o godz. 8 wiecz. w Związku Handlowców, Sienna 16.

Ze Zw. Inwalidów. Zarząd warszawskiego Koła Zw. inwalidów wojskowych zwołuje dziś w sali Tow. Hygjenicznego przy ul. Karowej nr. 31 o g 10 rano nadzwyczajne walne zebranie członków Koła warszawskiego Z. I. W. R. P., które się odbędzie bez względu na ilość obecnych.

Ze Zw. polskich stronnictw ludowych. Sekretarjat generalny Związku polskich stronnictw ludowych „Wyzwolenie" i „Jedność ludowa" podaje do wiadomości, iż walne zebranie członków i sympatyków koła warszawskiego inteligencji ludowej odbędzie się w środę dn. 13 b. m. o godz. 8 wiecz w sali „Głosu Prawdy", Szpitalna 1 (2 piętro). Na porządku dziennym referat polityczny prezesa Dąbskiego oraz wybory do Zarządu Koła.

Z Tow. Ekonomistów i Statystyków Polskich. W poniedziałek, dn. 11 b. m. w lokalu Tow. Ekonomistów i Statystyków Polskich, o godz. 8 m. 30 wiecz., profesor Jan Dmochowski wygłosi autoreferat p. t. „Poglądy monetarne Mikołaja Kopernika i Ludwika Decjusza".

Ze starszego harcerstwa. W niedzielę dn. 10 b. m. o godz. 8-ej wiecz. w lokalu warszawskiego koła harcerskiego (Chmielna 26) odbędzie się zebranie dyskusyjne, na którem p. Chwalewik wygłosi referat pod tyt.: „Kryzys nacjonalizmu w literaturze angielskiej".

WYPADKI.

Upadek ze schodów. W domu nr. 5 przy ul. Boleść spadł ze schodów wyrobnik, Bolesław Klimaszewski. Lekarz Pogotowia stwierdził wstrząs mózgu i przewiózł Klimaszewskiego w stanie ciężkim do szpitala Dzieciątka Jezus.

Z głodu. Na rogu ul. Marszałkowskiej i Żórawiej zachorował nagle Władysław Dąbrowski, oficjalista prywatny z Mszczonowa. Lekarz Pogotowia stwierdził, że przyczyną osłabienia był głód i przewiózł Dąbrowskiego do szpitala Dzieciątka Jezus.

Czyja walizka? Posterunkowy 8-go komisarjatu Władysław Paczkowski, znalazł na rogu ul. Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej walizkę, która wypadła z dorożki. W walizce, którą zabrano do komisarjatu, znaleziono komplet przyborów toaletowych oraz różne inne drobiazgi.

Ręka w maszynie. W tartaku parowym i warsztatach mechanicznych dla obróbki drzewa p. f. „Siła" przy ul. Niemcewicza nr. 9 tokarka, Zofja Neumanówna zajęta była toczeniem obcasów drewnianych na tokarni. W czasie tej czynności Neumanówna została pochwycona za rękaw ubrania przez nóż tokarni. Na krzyk nieszczęśliwej maszynę wkrótce zatrzymano, lecz mimo to Neumanówna doznała powikłanego złamania lewego przedramienia oraz rany szarpane lewego ramienia. Po opatrunku Pogotowie przewiozło ofiarę wypadku do szpitala Dzieciątka Jezus.

Ujęcie pięciu złodziei mieszkaniowych. Dozorca domu nr. 151 przy ul. Marszałkowskiej, zapalając lampki na schodach, zauważył otwarte mieszkanie Jadwigi Milke. Weszedłszy do mieszkania, dozorca zastał dwuch gospodarujących tam opryszków, którzy mieli już dwie naładowane walizy z rzeczami wartości 3 miljardów mk. Ujętymi okazali się: Tadeusz Wiśniewski vel Kazimierski z Wilna i Artur Gitel (Królewska nr. 19).

— Posterunkowy 8-go komisarjatu w domu nr. 23 przy ul. Siennej ujął: Wacława Mieszkowskiego b. konduktora kolejowego, Władysława Zmorzyńskiego z Pruszkowa i Ludwika Kowalskiego z Grodziska, którzy gospodarowali w mieszkaniu Stefanji Grundlandowej. Kowalski, który został niedawno zwolniony z więzienia znany jest pod 9-ma nazwiskami.

Ucieczka aresztanta. Na dworcu Wileńskim przy wyjściu z peronu zmieszał się w tłumie podróżnych i, zmyliwszy czujność policjanta, zdołał zbiedz przywieziony z Łomży aresztant Michał Baran, oskarżony o nielegalne przejście granicy sowieckiej.

Teatr i muzyka.

TEATR POPULARNY.

Tajemniczy Dżems. Początek sztuki ukazuje nam mury amerykańskiego więzienia, gdzie spotykamy tajemniczego Dżemsa Samsona (p. Gozdawa-Wiechecki). I od tej chwili widz aż do końca nie może rozwiązać zagadki, czy Dżems jest rzeczywiście „królem włamywaczy", czy tylko szlachetnym obrońcą napastowanej kobiety, w obronie której popełnia zabójstwo. Ten sensacyjny podkład sztuki ściągnął wczoraj publiczność w dużej liczbie.

Grano z zapałem i jak np. p. Krotulski, z dokładnem opracowaniem szczegółów roli. Trochę zadługie przerwy między aktami skraca zespół muzyczny, wypełniając je w sposób naprawdę najlepszy.

Teatr Wielki. Dziś o godz. 3 po poł. po cenach zniżonych „Jaś i Małgosia" oraz balet „Wieszczka lalek", wieczorem „Faust" z „Nocą Walpurgji". Jutro „Jaś i Małgosia" oraz balet „Kaprys hiszpański".

Teatr Rozmaitości. Dziś po poł. po cenach zniżonych „Bogowie łakną krwi", wieczorem dziś i jutro „Grube Ryby".

Teatr Letni. Codziennie „Pan Naczelnik to...ja". Dziś o godz. 4 po poł. „Papa".

Teatr Reduta. Dziś o godz. 3 po poł. „Pastorałka" po cenach zniżonych. Każda osoba dorosła może wprowadzić dziecko do lat 10-ciu bezpłatnie Wieczorem „W małym domku". Jutro o godz. 6 wiecz. „Pastorałka".

Teatr Polski. Dziś o godz. 3 i pół po poł. po cenach zniżonych „Wiera Mircewa". Wieczorem „Lekkomyślna siostra".

Teatr Mały. Dziś po poł. po cenach zniżonych „Sześć postaci scenicznych w poszukiwaniu autora". Wieczorem „Poławiacz cieni".

Teatr Komedja. Dziś po poł. po cenach zniżonych „Kochanek od serca". Wieczorem „Ananas".

Teatr Nowości. Codziennie „Frasquita"

Operetka Wodewil. Codziennie „Słowik hiszpański".

Teatr Praski. Codziennie „Gubernator i Trocki". Dziś o godz. 5 pp. po cenach zniżonych gościnny występ transformisty A. B. Szczepańskiego w „Ludziach całego świata".

Teatr Popularny. Dziś dwa razy (o godz. 4 po poł. i o 8-ej wiecz.) „Tajemniczy Dżems".

Teatr im. Fredry. Dziś po poł. „Zazdrość". Wieczorem „Carewicz" Zapolskiej.

Teatr Stańczyk. Dziś dwa przedstawienia „Szopki Brzuchosławickiej" i programu składanego: o godz. 5 m. 15 (ceny do połowy zniżone) i o godz. 9 m 15.

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie nowy program składany.

Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

Stylowy — „Atlantyda".

Jeśli kto czytał czarowną opowieść Piotra Benoit o pięknej a okrutnej królewnie Antinei ten nie ominie sposobności ujrzenia przeróbki powieści tej na ekranie. A kto raz ujrzy „Atlantydę" nazawsze o niej będzie pamiętał.

Wśród dzikich gór Hoggaru, odgrodzone od świata przez niezmierzone piaski pustyni kryje się zaczarowane państwo — Atlantyda. Władczynią w nim jest przecudna, wiecznie młoda, najpiękniejsza ze wszystkich kobiet świata — królewna Antinea. Kto raz ujrzy czarowną jej postać nie jest w stanie oprzeć się jej urokowi, a wszyscy ci którzy ją kochają giną tragicznie i wielka sala zamkowa kryje ich szczątki zamienione w metalowe posągi.

Widz z niepokojem śledzi wyprawę porucznika Saint-Toit i Farrierez, w głąb Afryki, z zapartym oddechem czeka rozwiązania straszliwej zagadki: czyż obaj zginąć muszą jak zginęło tylu ich poprzedników.

Czar pustyni, czar tajemniczych skalistych gór, czar pięknej, władczej, a nieprzeniknionej tajemniczej jak pustynia kobiety — wszystko to działa na widza podniecająco. Nikt nie może się znudzić, nikt nawet na krótki moment oczu od ekranu nie jest w stanie oderwać.

Obraz wystawiony jest wspaniale. Zdjęcia są zjawiskowo piękne, a pomysłowość reżysera zasługuje na jaknajgłębsze uznanie. Zwłaszcza widoki pustyni są czarujące.

P. Napiórkowska odtworzyła trudną rolę Antinei z całem zrozumieniem i... uczuciem. Obydwaj partnerzy dorównali jej zupełnie.

Przed dwoma laty mieliśmy sposobność oglądać „Atlantydę" w Warszawie — przez te dwa lata wyświetlano niemało efektownych obrazów, lecz żaden z nich nie był w stanie zaćmić wspomnienia tego prawdziwego arcydzieła sztuki filmowej.

Ika.

Sport.

Zawody łyżwiarskie. Z przyczyn niezależnych od warsz. Tow. Łyżwiarskiego, zawody o mistrzostwo Pol. Zw. Łyżw. zostają przełożone na dzień 17 b. m.

Duży wybór.

NA RATY Spłaty długoterminowe NA RATY

1/4 część przy kupnie

Gotowe ubiory cywilne i wojskowe — okrycia damskie — ubiory dziecinne.

Wykonywamy ubiory i okrycia we własnych pracowniach p/g. miary.

Materjały męskie: kamgarny, bostony, kowerkoaty, korty, materjały wojskowe.
Materjały damskie: gabardiny, cap, szewioty, satyny, wełny, trikotina w kolorach.
Płótno w sztuczkach, materjały bieliźniane, kołdry watowe, firanki, chustki wełn.

Gotowa bielizna męska i damska.

D/H. Kurcan DŁUGA 50 w podwórzu, na wprost ul. Bielańskiej.

Ceny jak za gotówkę.

Kino PALACE Chmielna 9, tel. 50-14. Początek o godz. 4-ej popoł.

Dwa światy

Dramat życiowy w 10-u potężnych aktach na tle prawdziwego zdarzenia

Wykonawcy ról głównych: Arcyksiężniczka **Henny Porten.** Syn „Ghetta" **Ernest Deutz.** Rabi **A. Morewski** (artysta trupy Wileńskiej).

25% TANIEJ 25%

4-ta część przy kupnie **NA RATY**

okrycia damskie i ubiory męskie

w pracowni **Twarda 26 m. 10,** w podwórzu na prawo, I-sze piętro.

J. Branicki

Zamówienia wykonywam punktualnie.

NA RATY! Ceny gotówkowe

Ubiory, jesionki męskie i okrycia damskie.
Smocza 1 m. 28 róg Nowolipia, II p. Dojazd tramw. 0.

Najnowsze fasony

Na Raty i za Gotówkę

Ubiory Męskie, palta, futra gotowe i na zamówienia z najlepszych materjałów krajowych i zagran. poleca firma S. BIAŁER **BIELAŃSKA 9,** sklep w podwórzu. Uwaga na adres

Uwaga na adres

FOTOGRAFUJCIE SIĘ u **„Leonara"**
21 Nowy Świat 21
6 fotogr. ret. M. 1.500.000
12 „ „ „ 2.000.000
Portrety wykwintnie wykonane

Korzystajcie z okazji!!!

Przyjmuję zamówienia z własnych i powierzonych materjałów w męskim zakładzie krawieckim p. f.
L. Mensz i S-wie, Warszawa, Nowolipie 29 m. 26,
na najdogodniejszych warunkach oraz **na raty.** Posiadam na składzie wielki wybór **angielskich i krajowych materjałów,** oraz **gotowe palta i ubrania.**

Wykonanie punktualne i solidne.
Na żądanie wykonywa się w ciągu **24** godzin.

Na Raty i za Gotówkę

Warszawski Dom Towarowy

MOKOTOWSKA 59, tel. 273-53

poleca: **Materjały manufakturowe:** gabardiny, bostony, szewioty, trycotiny, sukna, kamgarny i t. p.
Towary bieliźniane: płótna, obrusy białe i kolorowe, prześcieradła, ręczniki i t. p.
Trykotaże: żakiety, sweatry, pończochy oraz gotową bieliznę damską.
Gotowe ubrania męskie i okrycia damskie.

Na dogodnych warunkach

ubiory męskie, dziecinne i okrycia damskie oraz towary łokciowe

D. Boćko, Elektoralna 45, tel. 511-45.

Niebywała Okazja!!

Na Raty i za Gotówkę

Najnowsze fasony.

wykwintne ubiory męskie, okrycia damskie, obuwie męskie i damskie, bieliznę różnego rodzaju gotową i na zamówienie

POLECA:

f. **„Centrozakup"**
Karmelicka 13 m. 8, w podwórzu na prawo II piętro **telefon 562-27.**

UWAGA! Urzędnikom i pracującym znaczne ustępstwa. Dojazd tramwajami: 2, 3, P i 9.

Uwaga na adres.

Na Raty

ubiory męskie i damskie

Sobol i S-ka ŁESZNO 73, telefon 223 42.

Na Raty

Okrycia Damskie, Ubiory Męskie

Suknie, bluzki trykotinowe i szewiotowe, kołdry watowe, chustki jesienne i zimowe.
FIRANKI, bieliznę damską i pościelową polecamy w wielkim wyborze

Wspólna 3-a, sklep.

P.P. Urzędnikom państwowym, komunalnym i innym specjalne udogodnienia.

Na Raty! Na Raty!

Ubiory męskie, okrycia damskie i dziecinne
Palta pluszowe oraz Sukno i Korty
tylko
S-to Jerska № 21 m. 4.
Uwaga! Warunki płatności najwygodniejsze.



Na raty

na 4 miesiące

Wykwintne **ubiory męskie i okrycia damskie** gotowe i na zamówienia poleca firma

„Gwiazda" Hoża 23, sklep.

UWAGA! PP. URZĘDNIKOM USTĘPSTWO.

NA RATY

Ubiory męskie, okrycia damskie, gotowe i na zamówienia. Wykwintne. Dogodne warunki.

S. CHOST, Pańska 15 m. 2, w bramie, parter

NA RATY

po cenach gotówkowych

Ubiory męskie, Okrycia damskie najprzedniejszych gatunków, wykwintnie wykonane w największym wyborze

poleca firma **„Ubiorpol"** **Chmielna 46** róg Zielnej.

P.P. Urzędnikom zamiejscowym wydajemy towary za okazaniem legitymacji.

Na Raty **Wyroby jubilerskie, zegary ścienne, kieszonkowe, platery**
poleca
Zakład zegarmistrzowski
B. EPSZTEJN, Twarda 34, róg Pańskiej.

CZYSZCZĄ ŻOŁĄDEK
Chronią od reumatyzmu, artretyzmu od uderzeń krwi do głowy
REFORMACKIE
PIGUŁKI APTEKI
Karczewski-Tuszyński
Warszawa, TRĘBACKA 13
Żądać tylko z zakonnikiem

Dr. Med. F. ROSTKOWSKI
lek. b. szp. Łazarza ch. wener. skór analizy krwi na syfilis. Panie — oddzielna poczekalnia. **Chłodna 26,** tel. 99-29. 1—3 i 5—7

Dr. Med. P. BERLIS
Choroby weneryczne i skórne
Leszno 36, g. 8—9 rano i 5—8

Dr. med. Zofja Mostkowska
skór., wener., analizy krwi na syfilis. **Chłodna 26,** tel. 99-29, 3—5.

Analizy **na syfilis, tryper i in.**
Chmielna 54 wprost Dworca **D-rzy med. LIPSCY**

Dr. Henryk Lewin Chor. wener. i skór. niemoc płciowa Niecała 12 Przyjm. od 8—9 rano i od 2—8 w. Panie od 4—5.

Zakład Leczniczy

D-ra S. RUBINROTA,

Graniczna 8, **tel. 103-58.**

Promienie Roentgena (prześwietlanie i leczenie). **Sala lamp kwarcowych** i Sollux'ów. **Diatermja** (przegrzewanie) i **elektrokoagulacja. Sala operacyjna.** Leczenie nowotworów (raka, mięsaka, włókniaków i inn.) gruźlicy, (owrzodzeń, gruczołów, kości, stawów i t. d.), skrofułów, krzywicy, artretyzmu

Ambulatorjum Chirurgiczne od 4 — 6 popoł.

NA RATY **po cenach konkurencyjnych**

polecam w wielkim wyborze **okrycia, kostjumy damskie i ubiory męskie** najnowszych fasonów

M. ROSENBLUM, Pańska 6 m. 8.

NAJNOWSZE FASONY UWAGA NA ADRES.

Uwaga!!

Na Raty i za gotówkę

Sznejderman i Hilkewicz

ul. Marszałkowska 53
tel. 294-40

poleca w wielkim wyborze **garderobę męską** oraz **sukna, korty i futra.**
Przyjmuje się wszelkie zamówienia
Własna wytwórnia.
Ostatnie modele.

Dostawy dla Instytucji Rządowych i Kooperatyw na specjalnych warunkach.

Na Raty!

Ubiory męskie, okrycia damskie oraz wynajmuje różne garnitury

H. Szczypior
sklep, Ś-to Krzyska 35.

Dr. Goldszryft, wener., (spec. zastarzała rzerzączka, wlewania) Ceny lecznicowe. 5-7 **Złota 49,** poprzeczna oficyna

---

OGŁOSZENIA DROBNE.

AAA) Znana szkoła kroju, szycia A. Wiśniewskiej, Niecała 12 Kurs nauczycielski i prywatny. Modniarstwo-Patenty cechowe. Zapisy codziennie.

A) Choroby weneryczne, skórne, rzeżączkę, syfilis leczy w krótkim czasie. Niezamożnym ustępstwo. Dr. Weintraub, Praga-Targowa 78 m. 10 przy Wileńskiej. Od 10—12 i od 4—8 w.

Buchalteryjne półroczne kursa Sekułowicza. Informacje, zapisy. Żórawia 42.

Choroby weneryczne, rzeżączkę leczy się w jaknajkrótszym czasie. Przyokopowa 43—7, róg Grzybowskiej, od 4 — 7 wieczór. Panie 2 — 4 Dr. Rosental.

Meble solidne w wielkim wyborze poleca Franciszek Arens, Plac Trzech Krzyży, ceny bezkonkurencyjne.

Maszyny do szycia znanej dobroci „Kasprzyckiego" Tanio-Hurtowo-Detalicznie-Raty. Skład fabryczny — Warsztaty reparacyjne Warszawa, Marszałkowska 153, telefon 104-51. Filja Częstochowa Aleja 43. Zamawiać można listownie w Warszawie.

OBUWIE dla wszystkich: damskie, męskie, niebywałej gwarantowanej dobroci, wyrób własny, za gotówkę i na raty poleca „Adam". Nowy Świat 37 w podwórzu.

Potrzebne są panny i podręczne do kwiatów. Wydaje się robotę za dom także. Nowolipie 43 25

Palta zimowe, kożuszki, burki, futra, kurtki, wyprzedajemy o 50% niżej kosztu. Polecamy garnitury, jesionki spodnie, saki gotowe i na zamówienia z własnych i powierzonych materjałów o 50% taniej, jak wszędzie. Wytwórnia Ubiorów Męskich, Sipowski i Majewski Chmielna 49, front II p. m. 5, tel. 242-93. (Narożny dom przy Dworcu Główn.).

XVI Rupturę największych rozmiarów wstrzymuje skutecznie bandaż Błażewicza. Chmielna 16.

Zamienię dozorstwo w centrum miasta na mieszkanie Oferty z podaniem stanu rodzinnego do redakcji „Robotnika". pod „Zamiana"

Zęby sztuczne, plomby, usuwanie zębów bez bólu, przeróbki reparacje Pracującym ustępstwo Spłaty częściowe. Do 12 rano porada bezpłatna. Leszno siedem

---

Świerzbę i Swędzenie

usuwa krem **„MUKUNA",** nie plami bielizny, posiada miły zapach J. WEROCZY, Bednarska № 13. Apteka. Żądać wszedzie

Obwieszczenie

o poborze nowej zaliczki na podatek majątkowy.

Ministerstwo Skarbu podaje do publicznej wiadomości, że celem naprawy Skarbu Rzeczypospolitej będzie pobrana z mocy art. 1 ustęp 1b i art. 2 Ustawy o naprawie Skarbu Państwa i reformie walutowej (Dz. U. R. P. Nr. 4 poz. 28) oraz na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 stycznia 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5 poz. 38)

Druga zaliczka na podatek majątkowy.

Do opłacania tej zaliczki są obowiązani wszyscy płatnicy, którym wymierzono pierwszą zaliczkę na podatek majątkowy w myśl ostatniej części art. 32 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o podatku majątkowym (Dz. U. R. P. 94 poz. 746) płatną w czasie od 10 listopada do 10 grudnia 1923 r.

Drugą zaliczkę winni płatnicy uiścić w następującej wysokości:

1) płatnicy podatku gruntowego i budynkowego w takiej sumie franków złotych, jaką otrzyma się z przeliczenia kwot pierwszej zaliczki w markach na franki złote według stosunku: 1 frank złoty = 3.500 mk.

Przykład:

1) Płatnikowi wymierzono pierwszą zaliczkę w formie wielokrotności podatku gruntowego i budynkowego w kwocie 1.250.000 mk.

Płatnik ten winien uiścić drugą zaliczkę na podatek majątkowy w kwocie

1.250.000 : 3.500 = 357.10 franków złotych.

2) Płatnicy podatku przemysłowego w takiej sumie franków złotych, jaką otrzyma się z przeliczenia kwoty przypisu pierwszej zaliczki w markach na franki złote według stosunku: 1 frank złoty = 30.000 mk.

Przykład:

2) Płatnikowi wymierzono pierwszą zaliczkę na podatek majątkowy w formie wielokrotności podatku przemysłowego 12.500.000.

Płatnik ten winien uiścić drugą zaliczkę na podatek majątkowy w kwocie:

12.500.000 : 30.000 = 416.7 franków złotych.

Powyższą zaliczkę winni płatnicy sami obliczyć i wpłacić bez oddzielnych zawiadomień w dwóch równych ratach, płatnych:

a) pierwsza rata w czasie od 25 stycznia do 25 lutego 1924 r.,

b) druga rata w czasie od 26 lutego do 26 marca 1924 r.

Jeżeli płatnicy nie posiadają danych o wysokości pierwszej zaliczki, winni w tym względzie zasięgnąć informacji u właściwych Urzędów Skarbowych (przedsiębiorstwa sprawozdawcze w Izbie Skarbowej).

Kwoty zaliczki obliczone we frankach złotych mogą być wpłacane:

1) markami, według kursu franka złotego, obowiązującego w dniu wpłaty a określonego przez Ministra Skarbu w myśl art. 3 ustawy z dnia 6 grudnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 127 poz. 1044) i ogłaszanego w Monitorze Polskim;

2) walutami obcemi, a mianowicie: dolarami, funtami szterlingami, frankami szwajcarskiemi, francuskiemi i belgijskiemi, guldenami holenderskiemi, koronami czeskiemi i lirami włoskiemi.

Stosunek wartości tych walut do franka złotego obliczony będzie na podstawie kursów wyżej wymienionych walut oraz franka złotego, oznaczonych w cedule giełdy warszawskiej w dniu poprzedzającym dzień wpłaty.

Dobrowolnie uiszczone kwoty na poczet podatku majątkowego będą zarachowane na drugą zaliczkę.

Zaliczka może być wpłacona:

a) markami w kasach skarbowych bądź bezpośrednio, bądź też za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędności (konto Nr. 9000) lub Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej;

b) walutami obcemi wyłącznie w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej w Warszawie lub w jej oddziałach prowincjonalnych.

Kwoty zaliczki nieuiszczone w powyżej wskazanych terminach płatności, będą ściągnięte przymusowo wraz z karami za zwłokę oraz kosztami egzekucyjnemi określonemi w ustawie z dnia 9 marca 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 31 poz. 189), przyczem 14-dniowy okres ulgowy obowiązywać nie będzie.

MINISTERSTWO SKARBU.

Redaktor naczelny dr. Feliks Perl. Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. Borski. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.